Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 1 LIPCA 1937 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 178

CHAUTEMPS UZYSKAŁ PEŁNOMOCNICTWA

W kasach państwowych było wczoraj zaledwie 20 milionów franków. Min. Bonnet o dewaluacji i programie sanacji skarbu francuskiego

Frank uniezależniony został od parytetu złota

Paryż, 30 czerwca.

(PAT) O godz. 4.30 nad ranem izba uchwaliła pełnomocnictwa dla rządu, odrzucając wszystkie poprawki większością 174 głosów przeciw 206. Większość nie uległa ani skurczeniu się na lewej stronie, ani żadnemu rozszerzeniu ku ławom centrowym i prawicowym. Cała izba była pod ogromnym wrażeniem expose ministra Bonneta, obrazującego w bardzo szczery, a nawet brutalny sposób niesłychanie trudną sytuację finansową.

Przypomniał on okoliczności, w jakich powołany został na stanowisko ministra finansów, podkreślając, iż uważał za smutny obowiązek odpowiedzieć na apel premiera Chautemps w sprawie odbudowy finansów. Minister zaznacza, iż

skarb musi stawić czoło 8 miliardom wydatków budżetowych,

8 miliardom awansów gminom zbiorowym i 8 miliardom z tytułu pożyczek. Jakież środki zaradzą sytuacji? Dla walki ze spekulacją wydano surowe zarządzenia i bankierzy nie mają już prawa oddawać się tej spekulacji. Represje dotkną tych, którzy zdradziliby interesy narodu. Prawdziwym sposobem stłumienia spekulacji jest przywrócenie zdrowej sytuacji skarbu i budżetu.

Trzeba będzie domagać się nowych źródeł dochodu dla zrównoważenia budżetu 1937 r. Na pierwszym miejscu tego programu wpisaliśmy zwalczanie oszustw podatkowych. Trzeba uciec się do podwyższenia opłat pośrednich dla kolei i zakończyć dzieło koordynacji sieci kolejowych.

Trzeba będzie zastanowić się nad kompresją wydatków.

Wobec zbliżających się terminów płatności pewnych zobowiązań nie ma innego rozwiązania, jak tylko zaliczka w Banku Francuskim. Wobec ucieczki złota należy zmienić ustawę monetarną i znieść granice ustalone w tej ustawie. Rząd domagać się będzie surowych zarządzeń dla obrony waluty.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Nowe zasady monetarne

Wczoraj ukazał się pierwszy dekret rządu francuskiego

PARYŻ, 30 czerwca.

Z chwilą, gdy senat uchwalił projekt ustawy o pełnomocnictwach w sprawach finansowych, premier Chautemps wraz ze swymi współpracownikami ustalił na posiedzeniu gabinetu zasady pierwszego dekretu, mającego bronić franka.

Pierwszą zasadą dekretu jest skasowanie dotychczasowego postanowienia ustawy monetarnej, ustalającej zawartość złota we franku w granicach od 49 do 43 miligr. W PRZYSZŁOŚCI FRANK NIE BĘDZIE OGRANICZONY SZTYWNYMI GRANICAMI, LECZ BĘDZIE MÓGŁ WAHAĆ SIĘ SWOBODNIE, CO STANOWIĆ MA SKUTECZNĄ BROŃ PRZECIWKO SPEKULACJI, A STABILIZACJA FRANKA NASTĄPI NA POZIOMIE FAKTYCZNEGO KURSU.

Dekret, który zostanie wydany w przyszłości, ustali wówczas zawartość złota we franku i ustali ostatecznie parytet waluty francuskiej. Drugim środkiem, przedsięwziętym jest zatwierdzenie układów pomiędzy Bankiem Francji a skarbem, podnoszącym kredyt bezprocentowy do 15 miliardów fr., wreszcie dekret ZNOSI MORATORIUM, OGŁOSZONE W DN. 28 CZERWCA, a dotyczące wypłat handlowych i innych zobowiązań, ustalonych w złocie lub walutach zagranicznych. Dekret ten został przedłożony do podpisu prezydentowi republiki.

Dewaluacja i częściowa inflacja

Paryż, 30 czerwca. (PAT).

Prasa paryska, omawiając program naprawy finansowej, przedstawiony przez nowego ministra, streszcza go w 3-ch punktach, wskazując, że nowy minister pragnie osiągnąć uzdrowienie finansów po przez środki z dziedziny:

1) dewaluacji, 2) częściowej inflacji, 3) przez podatki i zrównoważenie budżetu.

Kurs nowego franka, który od jutra zacznie być notowany na giełdach światowych, prasa paryska określa jako franka elastycznego, funkcjonującego w ramach trójstronnej umowy.

Bardzo dodatnie wrażenie w kołach senatu sprawiła depesza z Londynu, wskazująca na związek istniejący pomiędzy ostatnimi podwyższeniami o 200 milionów funt. ang. funduszu wyrównawczego, a projektowanymi zarządzeniami finansowymi nowego rządu, zapowiadając tym samym energiczną i daleko idącą akcję Londynu i Nowego Jorku na rzecz określenia nowego franka na poziomie, któryby odpowiadał zarówno intencjom rządu francuskiego, jak również intencjom Londynu i Nowego Jorku.

W kołach politycznych i finansowych oczekują, że we czwartek rano giełda paryska zostanie otwarta i że w ten sposób skończy się 2-dniowy okres niesłychanego utrudnienia w życiu gospodarczym i finansowym kraju.

GROŹBA WOJNY NA DALEKIM WSCHODZIE

Konflikt, który został początkowo załagodzony, w ostatnich godzinach zaostrzył się ponownie.—Mimo przyrzeczeń Litwinowa, wojska sowieckie nie zostały wycofane z wysp amurskich

Artyleria japońska zatopiła kanonierkę sowiecką

Tokio, 30 czerwca.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: Naprężona sytuacja polityczna na rzece Amurze, która zagrażała niebezpiecznymi następstwami na skutek zajęcia przez wojska sowieckie dwóch wysp amurskich Sennuła i Bolszoj, została załagodzona, ponieważ rząd sowiecki zapewnił, iż oddziały wojskowe będą wycofane z wysp.

W nocy z dnia 28 na 29 b. m. ambasador japoński w Moskwie odbył konferencję z zastępcą komisarza spraw zagranicznych Stomoniakowem, oświadczając, że okupacja wysp, należących do cesarstwa mandżurskiego, i zagrożenie komunikacji rzecznej wzdłuż tych wysp przez wojska sowieckie nie mogą być uznane przez rząd japoński, który jest odpowiedzialny za obronę Mandżurii.

Ambasador japoński wskazał na konieczność przywrócenia sytuacji pokojowej w możliwie najkrótszym czasie ze względu na utrzymanie pokoju na Dalekim Wschodzie. Kończąc swą interwencję ambasador japoński zażądał wycofania wojsk sowieckich z wysp i przywrócenia stanu poprzedniego, naruszonego nielegalnym aktem.

Stomoniakow oświadczył, że przedstawi interwencję ambasadora do rozpatrzenia rządowi sowieckiemu.

Dn. 29 b. m. popołudniu odbyła się konferencja ambasadora z Litwinowem, który oświadczył, że rząd sowiecki wycofuje wojska z wysp oraz wydaje rozkaz, odwołujący skoncentrowane oddziały wojskowe w pobliżu tych wysp. Litwinow wyraził przekonanie, że rząd japoński poczyni również analogiczne kroki dla odprężenia sytuacji.

Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył, że rząd japoński pójdzie na rękę rządowi sowieckiemu w kierunku wskazanym przez Litwinowa.

***

Według umowy pekińskiej wyspy znajdujące się na północ od linii środkowej biegu rzeki Amur stanowiły terytorium rosyjskie. Ponieważ jednak Amur zmienił swoje łożysko, obecnie wyspy amurskie znajdują się na południe od linii środkowej rzeki, wskutek czego miałyby należeć do terytorium Mandżukuo. Ponieważ umowa pekińska nie przewidywała możliwości zmiany łożyska rzeki, przeto rząd sowiecki stoi na stanowisku iż wyspy te w dalszym ciągu stanowią własność Sowietów.

Konflikt ma być zlikwidowany w drodze rokowań dyplomatycznych.

***

Tokio, 30 czerwca.

(PAT) Agencja „Domei" komunikuje: Przywiązując duże znaczenie do ostatnich incydentów na Amurze, japońskie ministerstwo spraw zagranicznych za pośrednictwem swego przedstawiciela stwierdziło, że wbrew obietnicom Litwinowa, Sowiety dopuściły się nowej napaści:

TRZY KANONIERKI SOWIECKIE WTARGNĘŁY NA WODY TERYTORIALNE MANDŻURSKIE I OSTRZELAŁY KANONIERKI JAPOŃSKIE I MANDŻURSKIE.

W ODPOWIEDZI ARTYLERJA JAPOŃSKA I MANDŻURSKA OTWORZYŁY OGIEŃ ZATAPIAJĄC JEDNĄ Z KANONIEREK SOWIECKICH I POWAŻNIE USZKADZAJĄC DRUGĄ.

Władze japońskie i mandżurskie — oświadczył w dalszym ciągu dyplomata japoński — żywiąc nadzieję, że Sowiety zechcą uniknąć dalszego zaostrzenia sytuacji i — stosownie do swych obietnic — natychmiast zaniechają kroków zaczepnych i wycofają swoje oddziały z zajętych wysp na Amurze.

Z Tokio przesłano do Moskwy ambasadorowi Shigemitsu instrukcje, w myśl których ma on wystąpić wobec władz sowieckich z bardzo ostrym protestem.

Państwo żydowskie w Palestynie

Jak wyglądać będzie Palestyna po podziale na 2 państwa? — Konstytucja i administracja. — Kompetencje Anglii. — Stolicą państwa żydowskiego będzie Hajfa

Państwo żydowskie będzie reprezentowane w Genewie

Jerozolima, 30 czerwca.

„Haboker" zamieszcza następujące, jak pismo zapewnia, sprawdzone szczegóły planu podziału Palestyny na państwo żydowskie i arabskie.

Granice

Państwo żydowskie ciągnąć się będzie **na przestrzeni od granic Egiptu do Syrii i Libanu. Kraj żydowski obejmie wszystkie ziemie nizinne i doliny, Dolinę Jezreel, Dolinę Jardańską (od Naharaim do Degania), Dolinę Hule, Całą Galileę Dolną, Karmel i pas nadbrzeżny Samarii i Saronu.** Granice zachodnią stanowić będzie Morze Śródziemne. Na północnym wschodzie granica ciągnąć się będzie od Metuli do źródeł Jordanu (północny Jordan znajdzie się w granicach terytorium żydowskiego), stąd do Ginezaret, następnie wzdłuż linii Ein-Hakora — Masada — Naharaim — Geszer-Nachlaim. Beisan znajdzie się w granicach żydowskich i będzie stolicą okręgu Beisan.

Od Beisan linia graniczna biec będzie ku zachodowi do Tul-Karem, **zostawiając po stronie arabskiej nad samą granicą Dżenin. Po stronie żydowskiej znajdą się Karmel, kolonie Miszmar - Haemek, Jaknaam, Zichron i okolice.** Tul-Karem znajdzie się na granicy państwa żydowskiego i arabskiego. Dalsza granica biec będzie podnóżem gór aż do Kalkilie, dalej do Migdal-Zedek. Ludd (na terytorium żydowskim) i Ramleh (po stronie arabskiej), przecinając szosę Jerozolima — Jaffa.

W Sarafand będzie siedziba małego brytyjskiego ośrodka wojskowego dla kraju żydowskiego, zaś w okolicach Jerozolimy — siedziba takiegoż ośrodka dla kraju arabskiego. W linii między Ludd i Ramleh dalsza granica biec będzie wzdłuż kotliny (Hartow i Hulda znajdą się na terytorium żydowskim) aż do Gazy, która należeć będzie do państwa żydowskiego. Dalsza granica przetnie Negew aż do Kanału Suezkiego.

Strefa brytyjska

Okręgi Beer-Seba i Akaba znajdą się pod nadzorem brytyjskim. Strefa ta będzie miała formę trójkąta, której podstawa na północy opierać się będzie o granice państwa arabskiego, zaś wierzchołek południowy stanowić będzie Akaba. Żydzi mają się zobowiązać do skonolizowania w tym trójkącie od 100 do 150 tysięcy dusz, tak, aby Beduini tej okolicy znaleźli się w niedużej mniejszości. **Po dokonaniu tego przedsięwzięcia kolonizacyjnego strefa brytyjska, z wyjątkiem Akaby, przejdzie do państwa żydowskiego.**

Jerozolima będzie umiędzynarodowiona

Na wzór Aleksandrii Jerozolima ma być umiędzynarodowiona i pozostanie pod nadzorem brytyjskim. Nazaret znajdzie się na terytorium żydowskim, przy czym prawa chrześcijańskich miejsc świętych będą zagwarantowane, tak samo, jak prawa tychże miejsc świętych w Betlejem, które wejdzie w skład terytorium arabskiego. Meczet Omara w Jerozolimie znajdzie się pod nadzorem muzułmańskiej fundacji „Wakf". Dla imigracji do Jerozolimy wymagane będą specjalne zezwolenia brytyjskie.

INNE STREFY.

Dolina Jerycho i okolice terenów, objętych koncesją Morza Martwego, znajdą się pod nadzorem państwa żydowskiego. Tam znajdzie się także brytyjski ośrodek wojskowy. Nad granicą Transjordanii i Iraku ma być skolonizowanych 50.000 Żydów w rolnictwie. Tytułem rekompensaty Żydzi mieliby się zobowiązać do: 1) budowy szosy Beisan — Haifa aż do granicy irackiej (znaczny odcinek przyszłej szosy Haifa — Bagdad), 2) budowy kolei żelaznej w tej dzielnicy oraz 3) udzielenia pożyczki państwu arabskiemu. Cały ten obszar nad granicą Iraku znajduje się na terenach Irak Petroleum Company (nafta mossulska).

Federacja arabska

Państwo arabskie obejmie Góry Efraim, Góry Judei, Dolinę Jordańską od Naharaim do Doliny Jerycho i całą Transjordanię. Na czele państwa arabskiego stanie emir Abdullah. Pewne jest, że państwo arabskie sfederuje się z Syrią lub Irakiem. Jest to jeszcze na razie sporne, z którym z tych państw zawarta będzie federacja. Federacja z Irakiem uzdrowiłaby stosunki w tym kraju, federacja zaś z Syrią przyczyniłaby się do rozwiązania skomplikowanej kwestii „niepodległej Syrii", która traci jeden człon za drugim. Stolicą państwa arabskiego byłby Nablus na zachodzie i Amman na wschodzie.

Rząd i administracja

Stolicą państwa żydowskiego będzie Haifa. Port haifski będzie pod nadzorem żydowskim. Anglia otrzyma do swej dyspozycji znaczny obszar w Dolinie Zebulun (nad Zatoką Haifską), na którym powstanie wielka brytyjska baza wojenna. Centralne władze państwa żydowskiego znajdą się w Haifie. Rząd składać się będzie z następujących ministeriów: 1) imigracja i kolonizacja, 2) praca, 3) komunikacja, 4) sprawy wewnętrzne, 5) finanse, 6) sprawy zagraniczne, 7) bezpieczeństwo (wojsko i policja). Premier rządu będzie zarazem szefem państwa żydowskiego.

Główne arterie, łączące państwo żydowskie z arabskim, znajdą się pod nadzorem angielskim. Oba państwa będą jednak dbały o utrzymywanie, naprawę i ulepszenie dróg, na których władze angielskie będą miały prawo instalowania własnych posterunków wojskowych.

Armia i policja

Ze względu na obawę, że w pierwszym okresie po przeprowadzeniu podziału wybuchną rozruchy, powołane będzie do życia wojsko żydowskie o odpowiedniej sile liczebnej. Legion żydowski znajdzie się pod wspólnym nadzorem brytyjskiego sztabu i żydowskiego ministerium bezpieczeństwa. Cała policja — zarówno oficerowie jak i szeregowi — składać się będzie z Żydów i podlegać będzie wyłącznie ministerium bezpieczeństwa.

Stosunki gospodarcze

Układy gospodarcze mają regulować stosunki między państwem żydowskim a arabskim, zwłaszcza w zakresie wymiany towarowej.

Posiadłości PICA w Golan (Transjordania) stanowią jeszcze problem nie rozwiązany. Możliwe jest, że odnośne obszary wcielone będą do państwa żydowskiego, jeśli Żydzi zdołają w krótkim czasie skonsolidować je.

IMIGRACJA ŻYDOWSKA.

Polityka imigracyjna w państwie żydowskim, która regulowana będzie wyłącznie przez rząd żydowski, będzie planowa. W ciągu pierwszego półrocza mają imigrować wszyscy chalucowie ze wszystkich ośrodków przysposobienia rolniczego (kilkadziesiąt tysięcy osób). Z kolei rozpocznie się imigracja rzemieślników, kaptalistów i inn.

PORTY.

Port w Haifie znajdzie się, jak już zaznaczono, pod nadzorem żydowskim. Także port jaffski ma się znaleźć pod kontrolą żydowską, przy czym Arabowie mają w nim korzystać ze specjalnych uprawnień. Gaza będzie portem żydowskim bez szczególnych praw dla Arabów.

Tel-Awiw ma być ośrodkiem handlowo-przemysłowym. Wszystkie kolonie w Samarii i Saronie mają mieć charakter rolny (plantacje, winnice). Eksport owoców cytrusowych korzystać ma w krajach angielskich z systemu ceł preferencyjnych. Natania ma być przekształcona w ośrodek miejski, otoczony miejscowościami odpoczynkowymi. Okręg Natanii ma się stać centrum gospodarstwa winnego i intensywnej uprawy warzyw, mleczarstwa itd.

Posiadłości arabskie na terytorium żydowskim i żydowskie na arabskim mają otrzymać termin 5 lub 6 lat do wymiany lub wykupu za odszkodowaniem. Arabowie, którzy pozostaną w państwie żydowskim, będą obywatelami państwa arabskiego bez praw obywatelskich w państwie żydowskim.

Zarówno państwo żydowskie jak i arabskie mają być przyjęte na członków w Lidze Narodów.

STANOWISKO RZĄDU BRYTYJSKIEGO.

Zaznaczyć należy — konkluduje „Haboker" — że na raporcie Komisji Królewskiej znajdzie się tylko stwierdzenie rządu brytyjskiego, że raport otrzymał i zapoznał się z jego treścią. Ostateczna decyzja rządu brytyjskiego co do wniosków Komisji Królewskiej nie będzie jednak ogłoszona jednocześnie z raportem, lecz dopiero po zapoznaniu się rządu z reakcją stron zainteresowanych na wnioski i zalecenia komisji.

Raport Komisji Królewskiej

ogłoszony będzie 8 lipca. — Kaukadżi ułaskawiony

Londyn, 30 czerwca.

(PAT) Minister kolonii Ormsby Gore oświadczył dziś w Izbie Gmin, iż raport królewskiej komisji palestyńskiej ogłoszony zostanie w dn. 8 lipca łącznie z deklaracją polityczną rządu.

Jerozolima, 30 czerwca.

Z Syrii donoszą, że rząd francuski ułaskawił przywódcę arabskich terorystów w czasie rozruchów palestyńskich Fauzi-bey el-Kaukadżiego. Jak wiadomo, Kaukadżi brał w swoim czasie także czynny udział w powstaniu arabskim w Syrii. Obecnie przebywa on w Iraku pod nadzorem policji iraskiej.

Chautemps uzyskał pełnomocnictwa

(DOKOŃCZENIE).

Dla utrzymania w pełni reform społecznych musimy zapewnić równowagę budżetową i odbudowę finansów.

Złe finanse zawsze prowadziły na świecie do dyktatur.

Dla utrzymania liberalnej polityki zewnętrznej Francja musi unikać autarchii i utrzymać traktaty handlowe i wolny obieg walut.

W końcu minister oświadczył, iż w debacie obecnej chodzi o utrzymanie reform społecznych, utrzymanie swobód demokratycznych i utrzymanie pokoju. Ponownie przytacza cyfry, które zakomunikował ubiegłej nocy.

Przypominając raz jeszcze, **że wczoraj w kasach państwowych znajdowało się jedynie 20 milionów franków, minister kategorycznie stwierdza konieczność ograniczenia wydatków, motywując to punkt po punkcie i powtarzając że skarb będzie musiał się uciec do pomocy Banku Francji.**

MÓWCA WSKAZAŁ RÓWNIEŻ NA NIEMOŻNOŚĆ UTRZYMANIA STAŁEGO KURSU FRANKA.

Po krótkim wyjaśnieniu dep. Reynaud izba przechodzi do dyskusji nad jedynym artykułem ustawy o pełnomocnictwach.

Artykuł ten brzmi: **„Rząd upoważniony jest do dnia 31 sierpnia 1937 r. wydawać drogą dekretów omówionych na radzie ministrów wszelkie zarządzenia, zmierzające do zapewnienia represji przeciwko naruszeniu kredytu państwa, walki ze spekulacją, odbudowy gospodarczej, kontroli cen, równowagi budżetu i skarbu oraz obrony bez kontroli walut w kasach Banku Francuskiego.**

Dekrety te podlegać będą zatwierdzeniu izby deputowanych w ciągu 3-ch miesięcy od daty ogłoszenia niniejszej ustawy lub przynajmniej na pierwszym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji roku 1937.

W głosowaniu izba przyjęła art. 1 ustawy o pełnomocnictwach 380 głosami przeciwko 228.

***

Paryż, 30 czerwca.

(PAT) Posiedzenie senatu rozpoczęło się po południu o godz. 17.10. Na ławach rządowych zasiadł obok premiera Chautemps Blum.

Sprawozdawca generalny komisji finansowej Garday dał wyraz wzruszeniu, jakie go ogarnęło po niezwykle życzliwym przyjęciu jego raportu przez senat. Garday wskazał, że raport jego jest wyrazem doktryny o którą walczy komisja finansowa senatu już od roku.

Następnie sprawozdawca generalny prosił o zreasumowanie postanowienia rozplakatowania jego przemówienia, nie chcąc aby dało to powód do zadrażnień w zatargu pomiędzy izbą deputowanych a senatem.

Wyjaśnia on, jaką rolę odegrał w gabinecie Bluma, stwierdzając, iż nigdy nawet w niebezpiecznych sprawach wojny hiszpańskiej czy konfliktów natury socjalnej nie był w kontrowersji z premierem Blumem, którego patriotyzmowi i darowi przewidywania składa swe **uznanie.**

Narady między Paryżem a Londynem

w sprawie utrzymania układu monetarnego

LONDYN, 30 czerwca. (PAT).

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się narady pomiędzy skarbem francuskim a skarbem angielskim w celu utrzymania układu trójstronnego w szczególnych okolicznościach, w jakich znalazła się obecnie Francja.

Narady te prowadzone będą i w dniu dzisiejszym. Będą one również przedmiotem dyskusji na dzisiejszym tygodniowym posiedzeniu brytyjskiej rady ministrów.

LONDYN, 30 czerwca. (PAT).

W związku z sytuacją waluty francuskiej min. John Simon oświadczył w izbie gmin, że wyrównanie kursu franka w październiku 1936 nie osiągnęło zamierzonego celu przywrócenia trwałej równowagi pomiędzy systemami ekonomicznymi Francji, Anglii i St. Zjedn.

Obecnie przedsięwzięto środki, zdaniem Johna Simona, mające na celu poprawienie zachwianej równowagi i jak zapewniono, angielskiego ministra skarbu, rząd Francji nie zamierza z obecnych posunięć wyciągnąć żadnych korzyści w stosunku do wymiany walut, a pragnieniem rządu francuskiego jest jaknajszersza współpraca z rządami W. Brytanii i St. Zjedn.

Ze swej strony dodał John Simon, że w obecnej sytuacji również i rząd W. Brytanii szczerze życzy sobie utrzymania kontaktu opartego o szerokie podstawy porozumienia z min. finansów Francji i skarbem St. Zjednoczonych.

Waszyngton, 30 czerwca.

(PAT) W dniu wczorajszym odbyły się tu liczne rozmowy. Z jednej strony pomiędzy sekretarzem skarbu, Morgenthau, i attache finansowym ambasady francuskiej, Appert, a z drugiej pomiędzy rzeczoznawcami finansowymi skarbu i Federal Reserve Board. Oficjalne koła finansowe śledzą uważnie wiadomości z Paryża.

Król Karol na Wawelu

Monarcha rumuński w obecności P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego-Rydza złożył hołd prochom Marszałka Piłsudskiego

Dostojni goście zamieszkali na Zamku Królewskim

Kraków, 30 czerwca.

Kraków przybrał piękną, odświętną szatę na przyjęcie Dostojnych Gości, Jego Królewskiej Mości Karola II, Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, Wielkiego Wojewody ks. Michała oraz Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza. Peron dworca kolejowego, sam budynek dworcowy oraz obszerny plac Kolejowy toną w zieleni i flagach o barwach narodowych polskich i rumuńskich.

Przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego wjeżdża wolno na dworzec pociąg, suto udekorowany zielenią oraz barwami obu zaprzyjaźnionych narodów. Pociąg liczy 11 wagonów. Pierwsze dwa zajmują wyżsi oficerowie rumuńscy ze świty królewskiej. W trzecim wagonie jechał J. K. M. Król Karol z następcą tronu ks. Michałem. Czwarty wagon mieścił jadalnię. Piąty zajmował P. Prezydent Rzplitej, szósty p. Marszałek Śmigły-Rydz, a dalsze — pp. min. Beck, min. Romer oraz inni dygnitarze obu Państw.

W drodze na Wawel

W chwili kiedy Jego Królewska Mość Król Karol zbliżył się do samochodu dzieci w strojach krakowskich wręczyły królowi oraz Ks. Michałowi piękną wiązankę kwiatów. Po chwili orszak ruszył wśród niemilknących gromkich okrzyków wielotysięcznej publiczności okalającej trasę przejazdu. Orszak poprzedzał samochód, pilotujący. Na czele orszaku

JECHAŁ SZWADRON KAWALERII,

po którym sunęły wolno dwa auta. W pierwszym zajął miejsce Król Karol II z P. Prezydentem, w drugim zaś Ks. Michał z P. Marszałkiem Śmigłym-Rydzem. Następnie jechało 16 samochodów, w których znajdowali się kolejno p. wojewoda Gnoiński z p. gen. Łuczyńskim, pp. ministrowie Antonescu i Beck — marszałek Rumunii Urdiarianu i gen. Fabrycy, gen. rumuński Glatz i gen. Schally, mistrz dworu królewskiego J. E. Flondor i szef protokułu dyplomatycznego min. Romer, ministrowie gen. Kasprzycki i Ulrich, poseł Rumunii w Warszawie Zamfirescu i pos. Rzplitej w Bukareszcie Arciszewski oraz pozostali członkowie świty. Ostatnie auto jechało puste, przeznaczone dla p. prezydenta m. Krakowa Kaplickiego, który po powitaniu w Barbakanie zajął w nim miejsce.

Przed Barbakanem

Ulicą Basztową orszak przybył przed Barbakan od strony zachodniej. Tu u wrót stoją grupy regionalne w niezwykle malowniczych strojach. Przy wrotach —

DWAJ HALABARDNICY W ŚREDNIOWIECZNYCH KOSTIUMACH.

Obydwa auta wiozące Dostojnych Gości zatrzymują się w Barbakanie. Jednocześnie rozbrzmiewa z krużganka

UROCZYSTA POWITALNA FANFARA.

Po zakończonej uroczystości powitalnej w Barbakanie, orszak rusza dalej, przejeżdżając przez dziedziniec i kierując się przez bramę Floriańską, ul. Floriańską i Rynek na Wawel.

Orszak wjeżdża od strony Stradomia na Wawel, gdzie zatrzymuje się przed Katedrą. Król Karol II-gi po wyjściu z auta odbiera raport batalionu honorowego piechoty, a następnie Dostojni Goście schodzą, oprowadzani przez Nuncjusza Papieskiego mgr. Cortesi w asyście ks. audytora Pacciniego

do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

gdzie składają wieńce u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego, twórcy przymierza polsko - rumuńskiego.

Następnie J. K. Mość król Karol zwiedził groby królewskie Jagiellonów.

Po zwiedzeniu krypt podwawelskich Dostojni Goście udali się na Zamek Królewski, gdzie u wejścia powitali Ich szef kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej oraz zarządca Zamku Wawelskiego mgr. Taszakowski.

Król Karol II zajął pięknie położone apartamenty I piętra od strony południowo - wschodniej. Sypialnia królewska mieści się w komnacie, w której sypiał i zakończył życie król Zygmunt Stary. W pobliskich apartamentach zamieszkali Wielki Wojewoda ks. Michał oraz 3 adjutanci królewscy.

Pan Prezydent Rzplitej zajął swoje stałe apartamenty na I piętrze od strony wschodniej.

W ciągu wieczora z okazji pobytu Dostojnych Gości zabytki oraz planty Krakowskie tonęły w powodzi świateł wspaniałej iluminacji.

Król Karol zwiedzi dziś zabytki starego Krakowa

J. Kr. Mość król Karol z górą 40 minut zwiedzał Katedrę Wawelską, interesując się poszczególnymi jej fragmentami. M. in. ze szczególnym zajęciem oglądał król pamiątki, mieszczące się w skarbcu królewskim, kaplicę Batorego, kaplicę Zygmuntowską i ołtarz św. Stanisława.

Również z wielkim zainteresowaniem król Karol oglądał wspaniałe sarkofagi królów polskich, mieszczące się w prastarej świątyni wawelskiej.

Po zwiedzeniu Katedry dostojni goście zeszli do Grobów Królewskich, gdzie zwiedzając je pozostawali przez dłuższą chwilę.

Po wyjściu z Katedry dostojni goście oraz towarzyszący im orszak, przeszli na dziedziniec arkadowy, gdzie ustawiona kompania honorowa strzelców podhalańskich oddała honory wojskowe

Na Zamku wawelskim wciągnięto na maszty flagę królewską oraz flagę Pana Prezydenta R. P.

O godz. 20-ej odbył się na Wawelu obiad z udziałem kilkudziesięciu zaproszonych gości.

Jutro J. K. M. król Karol zwiedzi jeszcze raz szczegółowo Katedrę Zamku Wawelskiego oraz Zamek, a następnie zabytki miasta Krakowa, dla których wykazuje wielkie zainteresowanie.

Na Zamku Wawelskim podpisano protokuł

w sprawie podniesienia poselstwa do godności ambasady

Kraków, 30 czerwca.

Na Zamku Wawelskim podpisany został wczoraj protokuł, dotyczący podniesienia poselstwa rumuńskiego w Warszawie i polskiego w Bukareszcie do godności ambasady.

Protokuł, podpisany przez min. Antonescu i min. Becka, jest pierwszym od 16-go wieku aktem międzypaństwowym, zawartym na Zamku Wawelskim.

Oświadczenie min. Antonescu

Warszawa, 30 czerwca.

(PAT) Minister spraw zagranicznych Rumunii, p. Antonescu, złożył przedstawicielom prasy polskiej następujące oświadczenie:

„Sojusz polsko - rumuński jest logicznym wynikiem głębokiej zbieżności interesów, istniejących między obu państwami. Głębia i siła tych uczuć powszechnych, na których sojusz ten się opiera, otrzymały wspaniały wyraz w czasie tych niezapomnianych dni, kiedy odczuwaliśmy naprawdę, że oba narody stały się jednym narodem przez związek swych serc.".

Rewolwer i karabinek w upominku

Radom, 30 czerwca.

W czasie przejazdu przez Radom, pociąg wiozący dostojnych gości zatrzymał się na czas dłuższy. Król Karol z Prezydentem Rzplitej, w. wojew. Michałem oraz Marsz. Rydzem-Śmigłym zwiedzili państwową fabrykę broni.

Dyrekcja fabryki wręczyła w upominku królowi Karolowi rewolwer, a ks. Michałowi karabinek w futerale.

Przed wejściem do wagonu górnicy z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego ofiarowali w hołdzie królowi srebrną tacę.

Obrady Episkopatu w Poznaniu

w sprawie wydarzeń krakowskich. — Grupa regionalna posłów i senatorów woj. kieleckiego domaga się zwołania sejmu

Warszawa, 30 czerwca.

Dzisiaj się zbiera w Poznaniu na narady Episkopat. Narady jego niechybnie łączą się z ostatnimi wydarzeniami krakowskimi.

W kołach politycznych spodziewają się, że po zakończeniu obrad zostanie ogłoszony oficjalny komunikat.

Warszawa, 30 czerwca.

(PAT) Ogłoszono następujący komunikat: Parlamentarna grupa regionalna województwa kieleckiego stwierdza:

że samowolne przeniesienie trumny Józefa Piłsudskiego przez ks. metropolitę Sapiehę jest postępkiem, który ugodził w uczucia związane z kultem dla relikwii, jakimi są dla narodu szczątki Józefa Piłsudskiego i obraził Majestat Rzeczypospolitej przez niepodporządkowanie się woli Głowy Państwa;

że naruszenie wiecznego spoczynku Józefa Piłsudskiego, nieuszanowanie uprawnień moralnych rodziny jest naruszeniem praw i odwiecznych zwyczajów w społeczności polskiej obowiązujących,

że samowolnego postępku ks. metropolity Sapiehy, jako obywatela i ordynarjusza, nie należy utożsamiać z stanowiskiem wiary katolickiej i Kościoła na ziemiach Polski,

i wreszcie, że w imię ustrojowej i moralnej siły państwa naszego oraz ogólnospołecznej, niezbędnej dla naszej mocarstwowości, dyscypliny, koniecznym jest bezzwłoczne uzyskanie pełnej moralnej i prawnej satysfakcji za postępek ks. metropolity Sapiehy oraz skuteczne zabezpieczenie przed możliwością dokonywania podobnych postępków na przyszłość.

Wychodząc z powyższych założeń, parlamentarna grupa woj. kieleckiego postanawia wystąpić, na podstawie art. 36 uw. 1 konstytucji, do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z wnioskiem otwarcia sesji nadzwyczajnej dla uregulowania powyższych spraw.

Pogorszenie w stanie zdrowia Ks. Metropolity Sapiehy

KRAKÓW, 30 czerwca.

W środę, w godzinach przedpołudniowych w stanie zdrowia Ks. Metropolity Sapiehy nastąpiło znaczne pogorszenie tak że stan zdrowia należy uważać za bardzo poważny. Ks. Metropolitę odwiedził wczoraj o g. 11 rano Nuncjusz Papieski Mgr. Cortesi, który pozostał u łoża chorego około dwuch godzin.

Syn prezydenta Roosevelta ożenił się z córką wielkiego przemysłowca

Wilmington (Dlaware), 30.VI.

(PAT). Syn prezydenta Stanów Zj. Franklin Delano Roosevelt dziś wieczorem zawarł związek małżeński z panną Ethel Dupont, córką współwłaściciela wielkich przedsiębiorstw chemicznych.

W związku z tym do posiadłości Duponta przybyły 3 kompanie wojska, celem roztoczenia ochrony nad osobą prez. Roosevelta, który był obecny na uroczystościach weselnych.

„Czas" znowu wychodzi

Warszawa, 30 czerwca.

Dn. 29 bm. po kilku dniach niewychodzenia ukazał się numer „Czasu". Przynosi następujące oświadczenie redakcji:

„W Nr. 172 naszego pisma z dnia 25 b. m. pojawił się artykuł wstępny, który uległ konfiskacie".

„Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu umieszczenia tego artykułu na łamach naszego pisma".

„Redakcja stwierdza, że stało się to pod nieobecność naczelnego redaktora pisma".

Z zarządu wydawnictwa ustąpił p. Józef Wielowieyski, a na jego miejsce wszedł p. Franciszek Potocki, dyrektor dep. wyznań w Min. WR. i OP.

MOMENT NIEBEZPIECZNY

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" w Anglii)

Londyn, w czerwcu

W żadnym chyba kraju opinia publiczna nie ma w większej pogardzie zaimprowizowanych superdyplomatów totalitarnych, niż w Wielkiej Brytanii. Anglik nie przepisuje, oczywiście, nikomu, w jaki sposób ma bronić interesów swej ojczyzny; ma on szacunek i zrozumienie dla każdej gry, która tutaj zawsze jest uważana za pewną odmianę sportu, ale **od gry dyplomatycznej wymaga on finezji, elegancji i zimnej krwi.**

Natomiast bezceremonialne i brutalne metody, które w ostatnich latach w pewnych krajach stały się modne, wywołują tutaj jedynie niesmak. Spotykają się one z podwójnym zarzutem, że nie liczą się z nastrojami i życzeniami mas ludowych własnego kraju oraz że nieposkromione wybuchy temperamentów mogą prowadzić do sytuacji Łez wyjścia dla obu stron, t. j. do decyzji, której obie strony pragnęłyby uniknąć.

Tym większe znaczenie przypisywano w Londynie zapowiedzianej wizycie barona von Neuratha. Jest to mianowicie dyplomata „z k a r i e r y"; zanim został ministrem był ambasadorem niemieckim nad Tamizą, posiada tutaj duże stosunki i cieszy się **osobistą sympatią w kołach wpływowych.** Zdawano sobie przy tym sprawę, że nowy premier, Neville Chamberlain, pragnie początek swych rządów uświetnić jakimiś praktycznymi realizacjami, dołoży prze to wszelkich starań, by doprowadzić do **odprężenia stosunków politycznych w Europie** i przywrócenia Anglii jej właściwej roli w układzie sił europejskich. Za klucz sytuacji uważano w owym czasie **wypadki moskiewskie,** które zarówno w Londynie, jak i w Paryżu wywołały ogromny niepokój i niesmak, i to nie tylko w kołach oficjalnych, ale i wśród opinii publicznej. W rzeczywistości **trudno brać poważnie ewentualnego sojusznika, który we własnym kraju nie potrafi utrzymać rozumnej równowagi, który nie potrafi w pierwszym rzędzie odgrodzić armii od intryg politycznych.** Same azjatyckie formy nieustającego teroru moskiewskiego wskazują na r o z k ł a d i g a n g r e n ę s t o s u n k ó w w e w n ę t r z n y c h i na nieuniknione dalsze przesilenia.

Przypuszczano przeto, że dojdzie do jakiegoś **porozumienia na Zachodzie kosztem Wschodu.** Wizytę niemieckiego szefa sztabu generalnego w Paryżu komentowano nawet, jako badanie terenu przez Berlin, co do możliwości ograniczenia zbrojeń.

Nagła zmiana frontu dyplomacji niemieckiej w związku z **rzekomym atakiem łodzi podwodnej na krążownik „Leipzig"** była więc dla Londynu bardzo n i e m i ł ą n i e s p o d z i a n k ą. Anglicy mają zbyt wielkie doświadczenie w sprawach morskich, by mogli bezkrytycznie akceptować wersję niemiecką: gdy torpeda uderza w statek następuje zwykle wybuch, brak wszelkich szkód, szczególnie po dwukrotnym torpedowaniu, wywołuje **sceptycyzm co do samego zajścia.** Zderzenie z jakąś pływającą masą należy, oczywiście, do sfery możliwości, marynarze angielscy opowiadają nawet, że w tych stronach spotyka się często **olbrzymie żółwie morskie,** wagi kilkuset kilogramów, nie wynika jednak z tego, by bez śledztwa i bezspornego ustalenia winowajców zajścia, mogły się połączone floty czterech mocarstw na skutek imperatywu niemieckiego dopuszczać jakichś wspólnych demonstracyj. Obowiązek informacyjny zmusza nas do stwierdzenia, że wiele osób widziało tutaj **związek przyczynowy pomiędzy wyolbrzymianiem przygody krążownika Leipzig a upadkiem rządu Bluma.** Insynuowano poprostu, że Berlin pragnie mieć w pogotowiu jakiś pretekst na wypadek gdyby w Paryżu doszło do zaburzeń, że w związku ze zmianą gabinetu we Francji pragnie odłożyć na później podróż von Neurath'a.

W każdym razie jeśli w zajściu z pancernikiem „Deutschland" reakcja Niemiec była brutalna lecz konsekwentna, o tyle w obecnym wypadku postępowaniu niemieckiemu **brak wszelkiej logiki i konsekwencji.** Chyba tylko bezcelowe zgromadzenie całej prawie floty wojennej na wodach hiszpańskich ma służyć **do wytwarzania nowych i nieuniknionych incydentów.**

W grę wchodzi w pierwszym rzędzie nie taki czy inny ustrój państwowy w Hiszpanii, lecz **sprawa komunikacyj śródziemnomorskich, co do których interesy francuskie i angielskie są solidarne.**

Neville Chamberlain dotychczas na akcenty energiczniejsze się nie zdobył. W ostatnim swym przemówieniu w Izbie Gmin zwraca on się z apelem do prasy, by się liczyła ze słowami i **unikała niepotrzebnych zadraśnięć,** pokój europejski jest bowiem zależny od cierpliwości i samoopanowania. Natomiast zwykle tak umiarkowany układny i ostrożny Eden tym razem zupełnie niedwuznacznie oświadczył: „Biorąc pod uwagę stan naszych zbrojeń oraz zbrojeń naszych przyjaciół, **nie ma potrzeby cofania się i ustępowania, kiedy w grę wchodzą żywotne interesy naszego kraju".**

Mimo całego pacyfizmu Anglików, zdanie to cieszyło się tutaj **kolosalnym powodzeniem.** Jeśli wierzyć prasie, to Eden już poprzednio miał okazję użycia tych samych wyrazów w rozmowie z panem von Ribbentrop'em, i przyczyniły się one podobno do zwolnienia tempa gry przez Berlin. Cały Londyn jest zresztą, przekonany, że ani ludność niemiecka, ani starszyzna Reichswehry, ani Wilhelmstrasse **wojny nie chcą,** że jednakże koła nazistyczne uprawiają b l u f f, który dla pokoju światowego może mieć następstwa nieprzewidziane i nieobliczalne.

T. S.

Włochy i Niemcy żądają uznania rządu generała Franco

przez Anglię i Francję. — System kontroli granic hiszpańskich rozbity?

Londyn, 30 czerwca.

(PAT). „Evening Standart" donosi: **Rząd włoski zamierza wysunąć kompromisową propozycję, która zdaniem dziennika będzie może w stanie uratować w ostatniej chwili międzynarodowy system nieinterwencyjny w Hiszpanii.**

Jak twierdzi pismo, rząd włoski nosi się z zamiarem zaproponowania W. Brytanii i Francji, aby wykonywały w dalszym ciągu kontrolę morską, jako mandatariusze komitetu, pod warunkiem jednak, że **gen. Franco zostanie uznany na równi z rządem w Walencji. W. Brytania i Francja miałyby więc uznać de jure obydwa rządy Hiszpanii, pozostawiając jako kwestię otwartą, który z nich w przyszłości uznany zostanie przez naród hiszpański za rząd właściwy.**

Berlin, 30 czerwca.

(PAT). Z wynurzeń miarodajnych czynników niemieckich wynika, iż urzędowe stanowisko, które zajmie na przyszłym posiedzeniu piątkowym nieinterwencji ambasador v. Ribbentrop będzie następujące:

1) **Kategoryczne odrzucenie propozycji kontroli wybrzeża hiszpańskiego wysuniętej przez W. Brytanię,** 2) **Uznanie tylko takiej propozycji, która w przekonaniu rządu Rzeszy dawać będzie gwarancję zupełnej objektywności,** 3) **Odmowa brania udziału w dalszych dyskusjach, które dotyczyłyby n. p. kwestii ochotników przed załatwieniem zasadniczym sprawy kontroli wybrzeży granic hiszpańskich.**

Stanowisko Niemiec motywują w Berlinie jak następuje: Powierzenie kontroli granic hiszpańskich wyłącznie Francji i W. Brytanii, a więc mocarstwom utrzymującym stosunki dyplomatyczne z Walencją, przekreśla zasadę bezstronności. W praktyce, kontrola taka równałaby się nawet blokadzie portów nacjonalistycznych, co z teoretycznego punktu widzenia stanowiłoby rodzaj stanu wojennego wspomnianych mocarstw z rządem gen. Franco.

Co się tyczy gwarancji objektywności, to zdaniem czynników tutejszych złożenie przez rządy W. Brytanii i Francji deklaracji neutralności stanowiłoby w praktyce uznanie obu partnerów hiszpańskiej wojny domowej za strony walczące. Takie rozwiązanie sprawy przywitane byłoby niewątpliwie przychylnie przez rząd niemiecki, jednakże nie anulowałoby praktycznie utrzymywania przez Londyn i Paryż stosunków z rządem w Walencji.

Reasumując więc obecną sytuację **Hiszpanii widzianą z Berlina, stwierdzić należy, iż przewidywać można ewentualność usunięcia się Niemiec i Włoch z komitetu nieinterwencji, co w praktyce równałoby się rozbiciu całego systemu.**

Walki na froncie Santander

Powstańcy zajęli m. Castro Urdiales

Paryż, 30 czerwca.

(PAT) Korespondent Havasa donosi z frontu pod Santander, że dziś po południu wojska powstańcze zajęły miasto Castro Urdiales.

Madryt, 30 czerwca.

(PAT) Komunikat urzędowy głosi, iż na froncie armii środkowej nie wydarzyło się nic szczególnego. Na froncie armii północnej w Biskaii wojska rządowe kilkakrotnie kontratakowały Sierra de la Cruz, zdobywając kilka pozycyj, zmuszone były jednak wkrótce potem do opuszczenia ich.

W czasie kontrataku nieprzyjaciel był silnie ostrzeliwany. Na froncie armii południowej wojska rządowe poprawiły swe pozycje pod Penon de la Mata, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Na pozostałych frontach nic szczególnego.

Bandyci zamordowali 6 osób na Polesiu

Krwawy napad na mieszkanie hurtownika zbożowego.

Brześć, 30 czerwca.

We wsi Łucewicze pod Kobryniem na Polesiu, dokonano krwawego napadu rabunkowego, w czasie którego wymordowano całą rodzinę, składającą się z 6 osób.

W nocy do mieszkania Abrama Sokołowskiego, hurtownika zbożowego w tejże wsi, wtargnęło dwuch osobników, którzy weszli do sypialni i zażądali wydania pieniędzy. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, rozpoczęli krwawą rzeź. Pod siekierami opryszków padli: 67-letni Chaim Doliński, teść gospodarza, 35-letni Abram Sokołowski, jego 32-letnia żona, 7-letni syn i 3 miesięczne niemowlę Sokołowscy oraz 20-letnia Mindla Erlich, kuzynka Sokołowskich.

Po dokonaniu mordu, złoczyńcy zrabowali 100 zł., po czym zbiegli.

Jak ustalono, poprzedniego dnia Sokołowski otrzymał za sprzedane zboże większą sumę pieniędzy, o czym sprawcy zbrodni musieli wiedzieć.

Na miejsce wypadku przybyli: prokurator, naczelnik urzędu śledczego oraz funkcjonariusze policji z urzędu śledczego.

W Warszawie odbędzie się elekcja i koronacja

nowego króla cyganów. — Na uroczystość zaproszono urzędników Komisariatu Rządu

Warszawa, 30 czerwca.

W dniu 4 lipca r. b. odbędzie się w Warszawie wybór i koronacja króla cyganów. Z tego powodu delegacja cyganów w dniu dzisiejszym odwiedziła komisariat rządu i wręczyła wszystkim urzędnikom zaproszenia na uroczystości koronacyjne.

Kandydatury do korony po zamordowaniu Mateusza Kwieka są następujące: Rudolf Kwiek (najstarszy z wszystkich cyganów polskich), Bazyli Kwiek (najwyższy wzrostem), Michał oraz Sergiusz Kwiekowie.

Delegacja cygańska zapewniła władze, że elekcja odbędzie się z zachowaniem jaknajwiekszego porządku. Tymczasem wczoraj już na tle sporów „dynastycznych" wybuchł między cyganami poważny konflikt zakończony bójką i poranieniem Bena Kwieka, syna jednego z pretendentów do korony.

Chcieli utopić kąpiącego się Żyda

Kobieta na czele bandy wyrostków, grasujących w Otwocku

Warszawa, 30 czerwca.

W rzeczce Świder pod Warszawą kąpał się niejaki Orlean, Żyd z Warszawy. W pewnej chwili zaatakowało go kilku wyrostków, którzy usiłowali go utopić.

Między Orleanem a napastnikami wywiązała się zacięta walka w wodzie. Na szczęście znaleźli się 2 starsi panowie chrześcijanie, którzy wyratowali Orleana z opresji. Napastników aresztowano.

***

W Otwocku pod Warszawą grasowała szajka awanturników, która stale napastowała przechodniów-Żydów. Na czele bandy stała kobieta Halina Grudzień. Wczoraj ofiarą bandy padło 5 osób. Policja zarządziła obławę i ujęła napastników.

„Wiadomości Warszawskie" przestały wychodzić

Warszawa, 30 czerwca.

Dziś ukazał się ostatni numer pisma popołudniowego „Wiadomości Warszawskie", którego naczelnym redaktorem był p. Ferdynand Ossendowski.

W związku z tym 23 roznosicieli okupuje lokal redakcji przy ul. Marszałkowskiej 119, żądając zaległej zapłaty za pracę.

Z dziejów Łodzi

Dzień 1 lipca zapisany jest w dziejach Łodzi zgłoskami dość fatalnymi, w tym bowiem dniu Moskale zdusili definitywnie ruch wolnościowy łódzki w roku 1892, wysyłając około 300 osób do więzienia. Podobnie w szesnaście lat potem, to jest w roku 1908 przybywa do naszego miasta słynny Kaznakow, krwawy „usmiritiel" rewolucyjnej Łodzi. Utopił on ruch niepodległościowy w potokach krwi.

KRONIKA

Lipiec **1** Czwartek

Najśw. Krwi P. Jez. Chr. Nawiedz. NMP. Martyn.

—:—

Wschód słońca	3.19
Zachód słońca	20.00
Wschód księżyca	23.16
Zachód księżyca	12.20
Długość dnia	15.07
Ubyło dnia	0.03

Krótkie wiadomości

FERIE LETNIE W SĄDOWNICTWIE rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Są to po raz pierwszy pełne ferie — do dnia 15 sierpnia nie będą wyznaczane żadne rozprawy w wydziałach cywilnych. Najwyższy Trybunał Administracyjny nie będzie czynny do 1 września. Podkreślić należy, że ferie nie obejmują spraw eksmisyjnych, sądów pracy i spraw karnych.

**

INSPEKCJA DOMÓW ŁÓDZKICH rozpoczyna się z dniem dzisiejszym, celem zbadania, czy wszyscy właściciele nieruchomości zastosowali się do zarządzenia porządkowego i zamienili dotychczasowe śmietniki stałe, drewniane lub murowane, na ruchome śmietnice metalowe. Inspekcję przeprowadzą przedstawiciele wydziału przedsiębiorstw miejskich oraz zdrowia publicznego.

**

DZIECI ZAGROŻONE GRUŹLICĄ, wysyłane są przez zarząd miejski do prewentorium miejskiego w Łagiewnikach. Dziś wyjedzie grupa 100 dzieci, rekrutujących się z najbiedniejszych warstw ludności. Jest to trzeci turnus, który trwać będzie do 29 bm. Czwarty turnus rozpocznie się 1 sierpnia.

**

ZMIANA NA STANOWISKU NACZELNIKA oddziału regulacji zarządu miejskiego następuje w dniu dzisiejszym. Dotychczasowy naczelnik inż. Kwapiszewski przenosi się do Warszawy. Z dniem 1 września obejmuje to stanowisko inż. Bruno Hein. Do tego czasu zastępczo pełnić będzie funkcje kierownika inż. Wacław Leyberg.

**

BADANIE ŻYWNOŚCI w Łodzi zostanie zreorganizowane. Dotychczas bowiem są liczne wypadki, że władze zdrowotne miejskie uznają za dobry produkt, który władze administracyjne uznały za zły. Obecnie praca nad badaniem środków spożywczych będzie skoordynowana, tak, by dawała ona największą gwarancję bezpieczeństwa zdrowia mieszkańców.

**

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE urzędować będą w ciągu m. lipca. Dla PKU Łódź-Miasto I urzędować będzie dodatkowa komisja w dniu 5 lipca. Obejmuje ona poborowych, mieszkających na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów. 6-go lipca urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasta II. Obejmuje ona poborowych, zamieszkałych na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewicza (Zgierska 87), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), L. Perelman i S-ka (Cegielniana 22), J. Cymer (Wólczańska 37), W. Danielewicz (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), K. Kempfi (Karolewska 48). (p).

Jutro konferencja z włókniarzami

Przemysłowcy zaprosili przedstawicieli prasy, celem poinformowania ich o swym stanowisku

Jak już donosiliśmy, pierwsza konferencja pomiędzy przedstawicielami przemysłu a związków zawodowych w sprawie nowej umowy zbiorowej, odbędzie się w piątek, 2 bm. W związku z tym w dniu wczorajszym we wszystkich organizacjach przemysłowych odbyły się posiedzenia zarządów, na których ustalono stanowisko, jakie zajmie przemysł wobec żądań włókniarzy i opracowano postulaty, jakie z kolei wysunięte będą przez przemysł.

Narazie uchwały organizacyj przemysłowych trzymane są w tajemnicy. Informują nas, że nie wszystkie organizacje przemysłowe ustosunkowały się jednakowo do wszystkich postulatów robotniczych.

W związku z tym organizacje przemysłowe postanowiły zaprosić na piątek, na godz. 9 rano przedstawicieli prasy na konferencję, by przed decydującymi rokowaniami z włókniarzami sprecyzować swe poglądy na sytuację w przemyśle włókienniczym.

Wczoraj odbyły się zebrania delegatów fabrycznych w związkach zawodowych włókniarzy. Zebrania poświęcone były jutrzejszej konferencji z przemysłem. Wszędzie zapadły jednogłośne uchwały, aby przedstawiciele związków podtrzymali w całej pełni postulaty, zawarte w piśmie, skierowanym przed dwoma tygodniami do przemysłowców. (i)

Marszałek Śmigły-Rydz w Liskowie

Program powitania Naczelnego Wodza przewiduje m. inn. przekazanie sprzętu uzbrojeniowego, jako daru dla Armii

Wieś Lisków i Komitet Wystawy Liskowskiej p. n. „Praca i kultura wsi polskiej" przygotowują się do godnego powitania na ziemi kaliskiej Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza, który przybywa do Liskowa w niedzielę, 4-go lipca o godz. 10 rano.

Program powitania Pana Marszałka jest następujący: Powitanie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza przez Wojewodę Hauke-Nowaka i Ks. Prałata Blizińskiego, przejazd Pana Marszałka przez Lisków do kościoła parafialnego, gdzie odprawione będzie uroczyste nabożeństwo. po nabożeństwie przekazanie przez delegatów społeczeństwa poszczególnych powiatów naszego województwa karabinów maszynowych i sprzętu uzbrojeniowego, jako daru dla armii — Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, defilada, obiad w sali sierocińca Św. Wacława, Święto sportowe P. W. i W. F., pow. kaliskiego.

Wykaz instytucyj, które wzięły udział w zakupie sprzętu uzbrojeniowego, jaki ma być wręczony w niedzielę Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi, obejmuje kilkanaście pozycyj.

Ofiary na F. O. N. wpływają w dalszym ciągu.

Skład tymcz. rady miejskiej

ma być ustalony w dniach najbliższych. — Przypuszczalna lista radnych

Zapowiedź powołania do życia w bieżącym tygodniu tymczasowej rady miejskiej wywołała w Łodzi zainteresowanie. Świadczy ona bowiem, iż w życiu samorządowym Łodzi nie będzie w roku bieżącym t. zw. „ogórków".

Przedmiotem rozmów jest obecnie lista członków przyszłej rady. Jak już donosiliśmy, nastąpią w niej zmiany w porównaniu z projektowaną listą, która była przez nas ogłoszona przed dwoma miesiącami. Z pośród blisko 60 kandydatów, powołani mają być:

Borucki Bronisław, nauczyciel.
Dobosz Stanisław, dyrektor izby rolniczej.
Fiedler Zygmunt, b. wiceprezes rady miejskiej, wiceprezes izby przemysłowo-handlowej.
Glapiński Józef, robotnik.
Holcgreber Jan, inż. b. prezes rady miejskiej.
Hertz Mieczysław, wiceprezes izby przemysłowo - handlowej.
Harasz Antoni, b. ławnik magistratu.
Jaworowski Edmund, farmaceuta.
Kulamowicz Ignacy, adwokat.
Klocman Jerzy, b. wiceprezydent m. Łodzi.
Kopczyński Stanisław, prezes izby rzemieślniczej.
Mogilnicki Tadeusz, dr.
Pawłowski Stanisław, adwokat.
Pawlak Michał, robotnik, b. radny.
Popielawski Karol, inż. b. radny.
Raabe Zygmunt, przemysłowiec.
Rybnicka Apolonia, robotnica.
Socha Józef, robotnik.
Schott Maks, przedst. właść. nieruchomości.
Tochterman Adolf, dr.
Tomaszewski Antoni dr.
Waszkiewicz Franciszek, b. radny.
Wolczyński Józef, b. radny.
Walczak Walenty, przedst. właść. nieruch.

Jest to oczywiście lista niepełna, w której zajść mogą jeszcze zmiany. Pełna lista obejmie 32 nazwiska.

Podpisanie dekretu przez p. ministra spraw wewnętrznych spodziewane jest dziś albo jutro. Bezpośrednio po ogłoszeniu składu tymczasowej rady miejskiej — wydział prezydialny zarządu miejskiego wystosuje zaproszenia na pierwsze posiedzenie inauguracyjne. Przygotowania do tego posiedzenia zostały już poczynione. (i).

Nowoczesne targowisko w Łodzi

Gruntowna przebudowa placu im. płk. Boernera

Zarząd Miejski, korzystając z posiadania 700 tysięcy kostek klinkieru, pragnie przystąpić do gruntownej przebudowy rynku im. płk. Boernera.

Targowisko zostanie urządzone nowocześnie: nawierzchnia zostanie ułożona gładka, z klinkieru I gatunku, na niej wyznaczone będą pasy, wskazujące miejsce dla poszczególnych handlarzy. Zbudowane będą szalety podziemne i doprowadzona będzie woda do hydrantów umieszczonych na placu, zaś pośrodku zainstalowany zostanie wodotrysk.

Roboty te podjęte zostaną z dniem 15 sierpnia i trwać będą w ciągu 2—3 miesięcy.

Ze względu na charakter robót rynek na czas trwania tych robót zostanie zamknięty dla użytku publicznego, a handel przeniesiony będzie częściowo na Rynek Wodny, częściowo na Rynek Karolewski przy ul. Wileńskiej, a możliwe, że częściowo na plac Hallera, o ile Zarząd Miejski w tym względzie dojdzie do porozumienia z właścicielką tego placu.

Ta część handlarzy, która przejdzie ze swym handlem na rynek Karolewski, zostanie od opłat placowych na ten czas zupełnie zwolniona, a ci, którzy z handlem przejdą na plac Hallera, podlegać będą specjalnym t. zw. opłatom placowym.

Sezonowcy żądają podwyżki płac

Strajk 4-godzinny dla poparcia tych żądań.—Postulaty tramwajarzy.—Pracownicy rzeźni domagają się podwyżki

Jak już donosiliśmy, związki zawodowe robotników sezonowych „Praca", ZZZ i ChZZ wysunęli żądania wprowadzenia **6-dniowego tygodnia pracy i podwyższenia płac o 25 proc.**

Wczoraj przedstawiciele związków podjęli próbę porozumienia z zarządem miejskim, jednak bezskutecznie. Wobec powyższego **proklamowany został strajk demonstracyjny na dziś, na godz. od 10 do 2 po poł. na wszystkich odcinkach robót sezonowych.**

***

Strajk wytwórni swetrów trwa w dalszym ciągu. W ciągu dnia wczorajszego odbyła się **jeszcze jedna konferencja porozumiewawcza,** w wyniku której przemysłowcy zgodzili się na podpisanie umowy zbiorowej, jednakże na warunkach obowiązujących poprzednio, nie akceptując żądań podwyżki płac o 15 proc. Wobec powyższego, strajkujący postanowili kontynuować akcję, zawiadamiając o rozbiciu pertraktacji inspektora pracy.

***

Wczoraj odbyło się **posiedzenie komisji strajkowej chałupników, produkujących bieliznę.** Komisja postanowiła wystosować do nakładców żądania podwyżki płac o 15 proc. i ubezpieczenia wszystkich chałupników.

***

W inspektoracie pracy odbyła się wczoraj **konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla kotlarzy w zakładach metalurgicznych.** Przedstawiciele robotników zażądali podwyżki płac o 20 proc. oraz zawarcia umowy zbiorowej. Ponieważ przemysłowcy odrzucili te żądania — kotlarze proklamowali strajk.

***

Donosiliśmy o **zatargu,** jaki wynikł w rzeźni miejskiej nr. 2 przy ul. Łagiewnickiej. Pracownicy wystosowali do zarządu miejskiego pismo, domagając się **rozszerzenia urlopów i podwyżki płac.** Konferencja w tej sprawie odbędzie się w zarządzie miejskim w piątek, 2 lipca. (i)

Katastrofalny pożar

we wsi Zarochów pod Łodzią

We wsi Zarochów wybuchł wczoraj katastrofalny pożar, wywołany przez 7-letniego chłopca Edwarda Polkę, który zbyt blisko od zagrody sąsiadów rozpalił ognisko. Wiatr rzucił iskry na słomiany dach i w ciągu kilku minut cała zagroda należąca do Stanisława Szczypińskiego, stanęła w ogniu.

W czasie akcji ratowniczej, walący się strop domu przygniótł żonę Szczypińskiego, Katarzynę. Dotkliwie poparzoną, z połamanymi żebrami, przewieziono ją do szpitala w Łodzi.

Zagroda spłonęła doszczętnie. Rodziną pogorzelców zaopiekowali się sąsiedzi. (t)

Wczesne żniwa

Do łódzkiej izby rolniczej zasygnalizowano, że w powiecie sieradzkim rozpoczęły się wczoraj żniwa. Rolnicy przystąpili do koszenia żyta na gruntach piaszczystych i wyżej położonych.

Jest to wypadek bardzo rzadki. Tak wczesnych żniw nie notowano już od wielu lat. Tłumaczą to okresem wielkiej suszy, w czasie której zboże zbyt szybko dojrzało. Późniejsze deszcze zakończyły proces dojrzewania. Mimo tego ziarno jest bardzo dobre.

Naogół przewidywane zbiory tegoroczne nie będą o wiele mniejsze niż w ubiegłym roku. (i)

Ślub Juliusza Osterwy

z bratanicą ks. metropolity Sapiehy odbył się onegdaj

Z Warszawy donoszą:

W Szymanowie odbył się ślub znakomitego artysty scen polskich Juliusza Osterwy z ks. Matyldą Sapieżanką, najmłodszą córką ś. p. ks. Pawła Sapiehy i Marii ks. Sapieha z domu księżniczki węgierskiej Windsgrätz.

Ks. Matylda bratanica metropolity krakowskiego uzyskała tytuł magistra filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim Przez pewien czas zajmowała się dziennikarstwem, pisując reportaże.

Ślubu udzielił nowożeńcom ks. dr. Michalski z Krakowa.

W kościele obecną była jedynie najbliższa rodzina nowożeńców: ze strony dyr. Juliusza Osterwy jego córka p. Halina Nowotna z mężem, ze strony ks. Sapieżanki — jej matka, siostra ks. Elżbieta oraz brat ks. Paweł z małżonką, który niedawno powrócił z Ameryki.

Ponieważ dyr. Osterwa gra obecnie główną rolę w sztuce „Powrót Przełęckiego" w Teatrze Narodowym, państwo młodzi po ślubie wrócili do Warszawy i udadzą się w podróż poślubną dopiero po zejściu „Powrotu Przełęckiego" z repertuaru.

Proces o dolary i procenty

Przemysłowcy oskarżeni o krzywoprzysięstwo

Dziś rozegra się w sądzie okręgowym epilog głośnej sprawy, toczącej się od dłuższego czasu pomiędzy rodziną przemysłowców Torończyków, a przemysłowcem Eliaszem Leszczyńskim.

Torończykowie pożyczyli u Leszczyńskiego 5000 dolarów. Gdy zbliżył się termin płatności rat — Torończykowie dopuścili do protestu wszystkie wystawione weksle, a równocześnie wystąpili do sądu przeciwko Leszczyńskiemu, oskarżając go o pobieranie lichwiarskich procentów.

Rozprawa odbyła się w sądzie okręgowym. Torończykowie zeznali pod przysięgą, że Leszczyński istotnie pobierał od nich nadmierne procenty, to też z tytułu samych odsetek zapłacili mu niemal połowę zaciągniętej pożyczki. Zeznania świadków były jednak wręcz odmienne i sąd Leszczyńskiego uniewinnił. Torończykowie odwołali się od tego wyroku, przedstawiając pokwitowanie, wydane przez Leszczyńskiego na sumę 262,5 dolarów, jaką pobrał on od nich tytułem procentów za jeden kwartał.

W sądzie apelacyjnym obrońca oskarżonego zażądał jednak ekspertyzy grafologicznej i wówczas okazało się, że **dokument został sfałszowany.** Wobec powyższego sąd apelacyjny **zatwierdził wyrok I instancji, a równocześnie urząd prokuratorski pociągnął do odpowiedzialności Torończyków za składanie fałszywej przysięgi i za sfałszowanie dokumentu.**

Na ławie oskarżonych zasiądą bracia Szymon i Moszek Torończyk (Piłsudskiego 6), małżonkowie Aron i Bajla Torończyk (Cegielniana 14). Z powództwem cywilnym w imieniu Leszczyńskiego występują adw. adw. Poznańska i Brzeziński. Oskarżonych bronią adw. adw. Lederman, Cymerman i Birencwajg.

Proces ten wywołał duże zainteresowanie w łódzkich kołach kupieckich i przemysłowych. (t)

Rzeźnicy wciąż narzekają

Właściciele jatek z mięsem rytualnym zwracają koncesje

Jak się dowiadujemy, w ostatnich tygodniach zmniejszyła się znacznie liczba jatek mięsnych w Łodzi, i to zarówno sprzedających mięso z uboju rytualnego jak i mechanicznego.

Przeważnie zwracają koncesje właściciele jatek z mięsem rytualnym i zwijają swe przedsiębiorstwa, nie mogąc uporać się z trudnościami, jakie wynikają wskutek kontyngentowania mięsa. Jak wiadomo, właściciele jatek otrzymują stały kontyngent mięsa, którego nie wolno sobie wzajemnie odstępować. W tych warunkach często się zdarza, że **w niektórych jatkach mięso się psuje nie znajdując nabywców, podczas gdy w innych, w ostatnich dniach tygodnia już jest brak mięsa.** Właściciele jatek ponosili z tego tytułu tak wielkie straty, że wreszcie musieli zrezygnować z prowadzenia przedsiębiorstwa.

Podobne zjawisko notowane jest w **jatkach z mięsem z uboju mechanicznego.** Nie ma tam wprawdzie ograniczeń, ani też **kontyngentów,** ponieważ jednak ludność chrześcijańska w dalszym ciągu w minimalnym stopniu kupuje t. zw. **„przodki" — mięso to zostaje i często się psuje.**

Jak nas **informują,** organizacje mięsne zamierzają wystosować obszerny memoriał w tej sprawie do ministerstwa przemysłu i handlu. (i).

SPORT

Wiśniewski wygrywa etap Kalisz—Poznań

Poznań, 30 czerwca.

W dalszym ciągu wyścigu kolarskiego dookoła Polski przebyli w środę uczestnicy etap Kalisz—Poznań (165) klm. Pierwszy wpadł na metę w Poznaniu Wiśniewski w czasie 5 godz. 4 min. 24 sek. Drugie miejsce zajął Węgier Hlesz w czasie 5,04, 24, 2, trzeci był Ignaczak, czwarty Wasilewski, piąty Moczulski, 6) Napierała, 7) Szoley (Węgry), 8) Kapiak M., 9) Starzyński, 10) Clemens (Francja).

Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zajęła Polska II, uzyskując na tym etapie czas 10, 08, 48 8.

Rumuni zmienili trasę i przyjeżdżają do Łodzi o parę godzin wcześniej

Zainteresowanie meczem Polska — Rumunia osiągnęło w Łodzi punkt kulminacyjny. Niedzielne spotkanie międzypaństwowe stało się tematem dnia, a wszystkie inne sprawy sportowe zeszły na plan drugi.

Rozpoczęta w środę przed południem przedsprzedaż biletów przeszła najśmielsze oczekiwania organizatorów. W niektórych punktach sprzedażnych zabrakło biletów już po kilku godzinach, spodziewać się więc należy, że meczowi z Rumunją przyglądać się będzie rekordowa ilość widzów.

* * *

Ekspedycja rumuńska zapowiedziała jak wiadomo przyjazd do Łodzi w piątek w południe via Warszawa. Wczoraj otrzymał jednak zarząd PZPN-u depeszę z Bukaresztu, zawiadamiającą, że Rumuni zmienili trasę i jadą na Lwów, dokąd przybędą w czwartek wieczorem. Ze Lwowa udaje się ekspedycja bezpośrednio do Łodzi. OCZEKIWAĆ ICH WIĘC NALEŻY O 8.30 RANO (Dworzec Kaliski).

* * *

Prowincja łódzka wykazuje olbrzymie zainteresowanie meczem. W dniu wczorajszym ŁOZPN. otrzymał szereg zamówień na bilety z całego okręgu łódzkiego. Do Łodzi wybierają się na niedzielę liczne wycieczki z okolicznych miasteczek.

* * *

W zespole rumuńskim, który walczyć będzie w niedzielę w Łodzi dwóch zawodników zasługuje na specjalne wyróżnienie. Jeden z nich to słynny napastnik BARATKY, który przed paru laty omal nie wywołał konfliktu międzynarodowego. Baratky ściągnięty został do Rumunii z Hungarii buddapeszteńskiej i w roku 1934 wstawiony został do reprezentacji państwowej Rumunii. Jugosłowianie i Szwajcarzy zaprotestowali przeciwko wstawieniu tego zawodnika do reprezentacji, na mistrzostwa świata, lecz Związek rumuński umiał uzasadnić swoje prawa do tego doskonałego zawodnika. Obecnie gra Baratky w Rapidzie, który to klub ZAASEKUROWAŁ JEGO NOGI NA MILION LEI.

Drugim ciekawym zawodnikiem jest Rafinsky, który przez szereg lat był najlepszym pomocnikiem w Czechosłowacji, grając w Brnie. Dopiero po wprowadzeniu oficjalnego zawodostwa w Rumunii wrócił do swej ojczyzny.

* * *

Sędzia meczu jugosłowiańskiego p. Klug przybywa do Łodzi w sobotę rano. W charakterze liniowych fungować będą dwaj znani sędziowie polscy krakowianin p. Maksymiljan Sznajder i łodzianin p. K. Wardęszkiewicz.

* * *

Przypominamy Czytelnikom, że przedsprzedaż biletów odbywa się w następujących punktach sprzedażnych: Wagons Lits Cook, Piotrkowska 68, Stadion, Piotrkowska 183, R. Kowalski 11-go Listopada 26, Z. Kowalski, Nawrot 8, Bar Automat, Piotrkowska 63, T. Güttel, Piotrkowska 157. Po za tym sprzedawane są bilety na boiskach Kruscheendera w Pabjanicach, Sokoła zgierskiego, w lokalu KKS-u w Konstantynowie, oraz w Łodzi na boiskach ŁKS Union-Touringu i Widzewa.

Tomaszewski mistrzem tenisowym juniorów

W dniu wczorajszym odbyło się na kortach Wimy spotkanie między Tomaszewskim a Banasiakiem o pierwsze miejsce w ogólnopolskim turnieju tenisowym Wimy dla juniorów. Tytuł mistrza juniorów zdobył Tomaszewski, zwyciężając łatwo w dwuch setach Banasiaka 6:0 6:3.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej

LONDYN, 30 czerwca.

W środę Jędrzejowska grała jedynie w grze mieszanej wraz ze swoim partnerem Amerykaninem Mako. Para polsko-amerykańska pokonała parę szwedzko-angielską Schroeder—Sanders 4:6, 8:6, 6:1, kwalifikując się do ćwierćfinału.

Ran wraca do Polski

Jak się dowiadujemy, Ran wraca w najbliższych dniach do Polski. 13 lipca ma on wylądować w Gdyni.

Morze hartuje ludzi i narody

Pisarze polscy o kwestii żydowskiej

ANTYSEMITYZM - AKCJĄ ANTYPAŃSTWOWĄ

Rola Żydów w przyszłej wojnie. — Znaczenie liczby dla obronności kraju. — Ujemny proces wychowawczy. — Antysemityzm inspirowany i rozdmuchiwany przez obcą propagandę

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" (z dnia 4. lipca) ukazał się artykuł Mieczysława Wardzińskiego p.t. „Antysemityzm — daltonizmem państwowym". Przytaczamy poniżej najciekawsze jego fragmenty.

Polska nie leży na księżycu, ale wtłoczona jest między dwa potężne bloki, które raz już uczyniły z niej miazgę. Jakąż musi wytworzyć prężność wewnętrzną, aby zrównoważyć wrogie ciśnienie zewnętrzne! Na wewnętrzny potencjał prężności Polski składać się musi zespół środków obronnych, wytworzonych w czasie pokoju przed momentem krwawego egzaminu dojrzałości politycznej.

Jednym z ważniejszych i podstawowych elementów obrony stanowi liczba walczących, czyli rezerwuar ludzki. A pod tym względem proporcja liczb ze strony polskiej w stosunku tak do niemieckiej jak i rosyjskiej przedstawia się znacznie gorzej niż w w. XVIII. Wówczas przed rozbiorem Polska liczyła 12 milionów mieszkańców, Prusy w tym okresie 4 miliony a Rosja Katarzyny II 20 milionów, czyli stosunek nie był najgodszy, bo wynosił 1:2. Dzisiaj ta proporcja zmieniła się w stopniu przerażającym, bo wynosi już 1:8. Jeżeli jeszcze uświadomimy sobie, że wskutek obecnego rozwoju techniki, możliwości komunikacyjno koncentracyjne pozwolą na swobodniejsze i szybsze operowanie większymi masami ludzkimi, a co za tym idzie, stworzą na przyszłych frontach coraz lepsze warunki dla dokonania pożytecznej pracy bojowej zmagających się armii, musimy nakazać sobie specjalną

TROSKLIWOŚĆ WOBEC ZAGADNIENIA LICZBY

czyli wobec t. zw. mięsa dla armat. Przykra nazwa, nie o nazwę jednak chodzi, lecz o twardą rzeczywistość. Nie pomogą tu żadne wzloty pompatyczno-pięknoduchowskie, gorzkie sarkazmy lub oburzenia pacyfistyczne, szantażują ce opinię publiczną łzami matek, żon i sióstr. Straszna wojna — straszną wojną, lecz w obliczu warunków zewnętrznych, trzeba sobie bez obłudy i na trzeźwo powiedzieć, używając nawet tak przykrego wyrażenia, że „mięso dla armat" musi być, i to w dodatku w dużej ilości oraz możliwie w najlepszym gatunku. Stąd troska o każdego obywatela polskiego, który może stanąć w szeregach obrończych, powinna stać się zagadnieniem traktowanem poważnie. Doskonale wagę tego zagadnienia ujął pewien dowódca szkoły podchorążych rezerwy, który nieco przesadnie, lecz charakterystycznie powiedział, że

LEPIEJ W WALCE STRACIĆ KARABIN MASZYNOWY NIŻ CZŁOWIEKA

ponieważ na wytworzenie karabinu czeka się kilka godzin, a na żołnierza dwadzieścia lat. Ta troska o pojedyńczego szeregowca znajduje wyraz w regulaminach armii polskiej i ma swój głęboko pojęty sens państwowy.

Wielkie cyfry ludnościowe naszych sąsiadów ze wschodu i z zachodu, ujęte w płaszczyźnie przyszłej wojny, kto wie czy nie na obu frontach, narzucają nam zgóry wytyczne polityki mniejszościowej. Trzecia obca narodowościowo część armii polskiej nie może być wrogo nastawiona do państwa, a program endecki wytwarza w Polsce szereg pogłębiających się innych nacjonalizmów, z których

KAŻDY Z WYJĄTKIEM ŻYDOWSKIEGO

mógłby ciążyć na zewnątrz. Ostatnie procesy są charakterystycznym memento na przyszłość. Tajne szkolenie wojskowe niemieckich mniejszości, podziemna robota OUN przedstawia chyba większe niebezpieczeństwo niż Żydzi. Jeśli bez obłędu lub spekulacji zawodowych grupek inteligenckich, pragnących zrobić interes na antysemityźmie, popatrzymy na mniejszości, przyznać trzeba szczerze, iż najmniej niespodzianek na wypadek wojny można spodziewać się od Żydów. Z Ukraińcami wojnę już mieliśmy, z Żydami nie. I o tym trzeba pamiętać. Klucz do rozwiązania sytuacji leży tylko w rękach państwa, jeśli ono będzie dysponowało z całkowitą swobodą środkami wychowawczymi. Ale o tym później.

Żydzi w armii.

Narazie wróćmy do zagadnienia liczby. Musi się bowiem pamiętać, że powszechna mobilizacja, jeśli obliczymy ją na więcej niż na 10 proc. ogółu ludności, powoła do szeregów armii polskiej około 4 miliony żołnierzy, z których każdy, czy to na froncie czy na tyłach, będzie wykonywał pracę za ośmiu. W skład tej cyfry wchodzić będzie

OKOŁO 400.000 SAMYCH ŻYDÓW

Czy panowie antysemici, których wzruszający patriotyzm objawił się w rzucaniu petard i topieniu Żydka w Wiśle, próbowali kiedykolwiek zastanowić się nad liczbą 400.000? Czy wiedzą, że jest to cyfra przekraczająca półtora raza stan naszego wojska na stopie pokojowej? Że jest to około 33 dywizyj na stopie wojennej, liczących każda około 12.000 ludzi? A czy wiedzą, co taka siła znaczy w rozgrywce wojennej? Że jest to suma równająca się zmobilizowanej ludności dwóch państw, Estonii i Łotwy, z których pomocy militarnej w razie wojny z Rosją skorzystalibyśmy bardzo skwapliwie? Niewątpliwie łatwiej jest wyrzucić koleżankę-Żydówkę z pierwszego piętra na dziedziniec uniwersytecki, rozbić stragan lub cisnąć w profesora spluwaczką, niż zastanowić się na zimno nad ewentualnościami

WYZYSKANIA ŻYDÓW DLA CELÓW PAŃSTWOWO-OBRONNYCH

Przypatrzymy się przez filtr naszego monoideizmu tym 400.000 Żydów-żołnierzy przemieszanych w 4-milionowej armii. (Nikt chyba nie będzie tworzył legionów mniejszościowych). Wypada mniejwięcej dwóch Żydów na jedną drużynę strzelecką, liczącą 19 ludzi. Przyjmijmy za podstawę wyjściową najgorsze nastawienie tych dwóch ludzi, t. zn. wrogi stosunek do państwa polskiego. Siła intencji, nie ujawniająca się w formie czynu, nie odgrywa żadnej roli. „Pobożnymi życzeniami piekło jest brukowane". Otóż aby ta ewentualna wrogość posiadała moc niszczącą, musi ona nabrać pewnego rozpędu aktywnego, który najczęściej wyraża się w formie zdrady, sabotażu, ucieczki do nieprzyjaciela, demoralizowania własnych kolegów. Jeżeli zaś zakłada się zgóry, że rasa żydowska jest tchórzliwa („co tam za żołnierz z Żyda"), to w takim razie jak należy psychologicznie zrozumieć bardzo ryzykowną, wymagającą dużej dozy odwagi i sprytu, wrogą aktywność, która najczęściej kończy się kulą w łeb lub doprowadza do stóp szubienicy? Jeżeli natomiast szatański Żydek ograniczy się do mniej uchwytnego a przez to mniej niebezpiecznego procederu demoralizowania własnych kolegów, to w takim razie — powiedzmy już sobie konsekwentnie do końca — lęk przed tą destrukcyjną robotą byłby charakterystycznym objawem własnej niewiary w inteligencję, zdolności pedagogiczne i silne „morale" naszych oficerów i podoficerów. Typowy dla endeków objaw mikromanii narodowej.

Poza tym wyłania się jeszcze kwestia następująca:

W IMIĘ CZEGO CZY TEŻ DLA KOGO ŻYD-ŻOŁNIERZ MA DOPUSZCZAĆ SIĘ TYCH ZDRAD?

W imię odwetu za krzywdzącą przyszłość? A więc dla satysfakcji Żydek polski, posiadający na tyłach kraju bliskie osoby, żonę, dzieci, rodziców i własny — chociaż bardzo nędzny — interesik, porzuci karabin i ucieknie do nieprzyjaciela, aby już nigdy do swoich nie wrócić? Znalazłszy się w okopach pierwszej linii w ogniu walki, mimo swej sympatii dla bolszewików (bo chyba nie dla Hitlera), musi zastosować w pewnym momencie samoobronę, choćby tylko z tego powodu, że nie będzie miał wiele czasu na przekonanie nacierającego krasnoarmiejca o swojej dla niego życzliwości.

Jeżeli zaś już przyjmiemy ową diabliczną, nieokiełznaną złość do państwa polskiego, to w takim razie te 400.000 żołnierzy plus ich rodziny, czyli około 3,5 miliona, należy w czasie wojny „zneutralizować" jakimś olbrzymim aparatem kontrszpiegowsko policyjnym, który wymagać będzie wobec tak wielkiej masy „naturalnych wrogów wewnętrznych" dużego zatrudnienia rdzennych Polaków, tak potrzebnych na froncie do walki bezpośredniej. Pozostaje poprostu inne wyjście: utopić ich, jak się w tym celu powoli trenuje nasz „kwiat akademicki" na wybrzeżu Kościuszkowskim.

Na tym tle odbywa się istny

sabat głupoty

w którym skądinąd nawet inteligentni ludzie biorą opętańczy udział. Na nic nie zdadzą się wypowiedzi nauki, na nic opinie wybitnych antropologów, grzebiących się latami w zagadnieniu rasy. Endek wie swoje. Święcą się tutaj tryumfy psychologizowania według zasady „na dwoje babka wróżyła" oraz niesłychane wyniki pytla językowego, które normalnego człowieka rozśmieszają choćby następującym humorystycznym chwytem logicznym: mówiąc z wielką pompą o charakterze rasy, antysemita dodaje wszystkie złe własności wszystkich napotkanych Żydów i sumę tę nazywa charakterem rasy, następnie bez żenady odwraca broń i z charakteru rasy wnioskuje o charakterze osobnika. Bardzo ciekawe rozumowanie, ale stokroć ciekawsza jest konsekwencja, jaka płynie z naczelnej teorii antysemickiej, która neguje wartość wychowania przez bezapelacyjne twierdzenie, że „Żyd zawsze Żydem zostanie". Jeśli to jest prawda, w takim razie drżyjcie o endecy, albowiem w waszym obozie roi się od licznych, zamaskowanych zdrajców, obrzezanych Wallenrodów, kipiących nadzieją i żądzą zemsty! Ale wy macie na to gotową i wygodną odpowiedź:

„to są wyjątki".

To operowanie wyjątkami jest wygodną ucieczką od poważnego i owocnego myślenia. Jakże smutno muszą się czuć w waszym obozie te wyjątki, które w egoistycznej walce o prawo przynależności do kultury polskiej pływają „wallenrodyzmem krwi" na swoich wczorajszych współwyznawców. Żyd asymilujący się z polskością zawsze będzie dla narodowców podejrzany nawet w ich własnym obozie, a cóż dopiero w przeciwnym. Ale pamiętać trzeba, że itinerarium procentowo dość licznych w legionach Piłsudskiego Wallenrodów, którym nikt nie kazał krwawić się na szlaku Mołotkowo - Łowczówek - Konary — Kostjuchnówka, jak nikt nie kazał endekom wycierać antyszambrów gubernatorskich lub (co za zaszczyt) carskich, stanowi świadectwo którym nie może pochlubić się bardzo wielu rdzennych, narodowych Polaków.

Lata antysemickiej roboty naszych nacjonalistów, obserwowanej bardzo pilnie przez zagranicę a zwłaszcza Niemcy (3 i pół miliona ludności uciskanej systematycznie a doprowadzonej do krańcowej rozpaczy ma swoją wyrazistą wymowę na wypadek wojny), stworzyły pewną rzeczywistość mniejszościową, z którą trzeba się liczyć jako z faktem dokonanym, ale która nie może narzucać rozwiązania sprawy na przyszość. To znaczy: dokonał się w Polsce

ujemny proces wychowawczy

w stosunku do 400.000 przyszłych żołnierzy po linii coraz silniejszego zrywania więzi uczuciowej z państwem i wytwarzania atmosfery wrogości. Ten destrukcyjny proces kształtowania psychiki żydowskiej doprowadził do tego, że gdyby jutro była wojna, to zmuszeni do wyzyskania wartości 400.000 żołnierzy, musielibyśmy zastosować odpowiednie środki ostrożności, które niewątpliwie rozproszyłyby naszą siłę oporu konieczną dla przeciwstawienia się najeźdzcy. Ten balast rozdwajania wysiłków i uwagi na nieprzyjaciela z zewnątrz i wewnątrz jest pięknym prezentem dla obronności kraju, uczynionym z całą beztroską i bezmyślnością przez antysemitów. Wystarczy przyjrzeć się pewnym dyskretnym pracom Niemiec, którzy jak wiadomo, nic nie robią coby nie miało głębszego sensu, aby poważnie się zaniepokoić.

W CZYIM INTERESIE LEŻY TWORZENIE I POGŁĘBIANIE ANTAGONIZMÓW NARODOWOŚCIOWYCH W PRZYSZŁEJ ZMOBILIZOWANEJ ARMII POLSKIEJ?

W publikacjach niemieckich coraz więcej znajdujemy objawów nadmiernego zainteresowania zagadnieniem mniejszościowym w Polsce. Świeżo „gościła" u nas przez nikogo niezapraszana ekipa młodych uczonych z Berlina, władająca świetnie językiem polskim, która pisała prace naukowe o antysemityźmie w Polsce. Skąd takie nagłe zainteresowanie Żydami (zwłaszcza polskimi), skoro wykreśliło się ich raz na zawsze z życia własnego państwa? Chyba nie na skutek troski o rozwój i potęgę naszego kraju! Zainteresować się tym ich zainteresowaniem powinny u nas właściwe czynniki, tym bardziej jeśli uprzytomnimy sobie, jak sprawnie i jakimi wypracowanymi metodami naukowymi pracuje

„maszynka" p. dr. Goebbelsa

która niewątpliwie w wypadku wojny pokaże co umie... na terenie Polski.

Aby dalej nie poruszać rzeczy bezpłodnie drażniących i nie babrać się w mętnościach psychologiczno - historjozoficznych, należy bezwzględnie uprościć zagadnienie antysemityzmu po linii otrzymania realnej, pozytywnej odpowiedzi na zasadnicze pytanie: czy wolno w przyszłych wielkich i krwawych zmaganiach, których wybuch nie od nas zależy, osłabiać nasz i tak katastrofalny stosunek 1:8 przez dobrowolne pozbawienie się około 400.000 żołnierzy, choć by nawet jakościowo nie dorównywali

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

Antysemityzm—akcją antypaństwową

(DOKOŃCZENIE).

rdzennym Polakom? Czy koniecznie mamy stawiać na bohaterska śmierć, pocieszając się niemoralnie, że „choć państwo upadnie, naród polski jednak nie zginie", niż chciwie i zachłannie wyzyskiwać i potęgować każdą szansę zwycięstwa? Wpatrzeni w wielkość celu, realnie dążyć musimy do niego, nie dając się powodować uczuciu obcości obyczajowej, wstrętu do pejsów, jarmułki i ohydnego żargonu, kaleczącego uszy polskie. Dla tego też

NIE WOLNO NAM SIĘ WYRZEC ANI JEDNEGO ŻYDA

choćby nawet nieżyczliwie nastrojonego w momencie wielkich zmagań przyszłości.

Sątd wypływa jasna i obowiązująca konsekwencja: 1) że żołnierz ten musi być lojalnie nastrojony do państwa, 2) że w duszy jego musi być wytępiony uraz antypaństwowości drogą wychowania państwowego, któremu antysemityzm rzuca kłody pod nogi. Nie wierzyć w osiągnięcie tego celu znaczy nie wierzyć w potęgę wychowania. Ale w tej szczepieniem bakcylą państwowości pol przyszłej akcji wychowawczej nad zaskiej w krew żydowską trzeba przede wszystkim pamiętać o podstawowej zasadzie pedagogicznej:

ŻYD POLSKI MUSI NAJPIERW ODZYSKAĆ GODNOŚĆ CZŁOWIEKA

którą endecy próbowali stłamsić pięścią i oszczerstwem, a później dopiero wolno stawiać mu wymagania lojalności wobec państwa.

Konkretyzując powyższe, jeszczę raz należy stwierdzić, że nie wolna wola nasza determinuje politykę mniejszościową, ale twarde warunki zewnętrzne — groza bliskiej walki na śmierć i życie z jednym lub dwoma sąsiadami. Nie pomogą tu żadne wnikliwe badania na temat co Żydzi wnieśli a czego nie wnieśli do kultury europejskiej, oraz czy taka czy „nijaka" ich kultura. Nie czas na uczone próżnowanie: ani na mdłe wywody niczem nie umotywowanego filosemityzmu, ani na obłędne zachłyśnięcie się pseudonaukowym antysemityzmem.

W naszych warunkach geopolitycznych i ludnościowych antysemityzm jest swego rodzaju daltonizmem obronnym, który na tle zbliżającej sie wojny staje się już wprost antypaństwowością. I to trzeba sobie śmiało i do końca powiedzieć.

Zakazane lekarstwa

Lekospis będzie zniesiony

Jak wiadomo, w ubezpieczalni społecznej istnieje t. zw. lekospis t. j. ograniczony spis lekarstw, jakie zapisywać mogą lekarze ubezpieczonym. Lekospis ten już kilkakrotnie był przedmiotem dyskusji w izbie lekarskiej i związku lekarzy, ponieważ przekraczanie go powoduje przykre konsekwencje dla lekarza, a z drugiej strony często zdarzają się wypadki, gdy dla uleczenia jakiejś dolegliwości trzeba zastosować lek lub preparat, nieobjęty spisem.

Obecnie, jak nas informują, na wniosek łódzkiej izby lekarskiej, sprawa ta będzie przedmiotem obrad naczelnej rady lekarskiej w Polsce, która wystosuje do ministerstwa opieki społecznej postulat niekrępowania lekarzy w doborze środków leczniczych dla ubezpieczonych. (i)

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Proces Pędraka w Częstochowie

odbędzie się dziś. — Zbrodnia, jakich, niestety, wiele... — Gdyby Pędrak nie był Żydem. — Tragiczne skutki demagogii

„Dziennik Ludowy", nawiązując do rozpoczynającego się dziś procesu Pędraka w Częstochowie, przytacza długą listę zbrodni, popełnionych w ciągu ostatniego okresu zarówno na wsi jak w mieście — czyni następujące uwagi:

„Gdy socjolog, prawnik, psycholog, moralista i uczciwy dziennikarz będą rozważali przytoczone i inne zbrodnie, każdy z nich inaczej oświetli tę zaiste smutną „wiązankę". Jeden będzie podkreślał ubóstwo i nędzę w Polsce, które pchają do zbrodni. Drugi — niski poziom oświaty. Trzeci — brak więzi społecznej i rozluźnienie moralne. Inny znów — zanik religijności i uczuć rodzinnych. Znajdzie się również i taki, który napisze, że w ludziach tkwi jeszcze i nadal bestia, która kieruje ich czy nami.

Nie znajdzie się chyba nikt, któryby chciał głosić krucjatę przeciw chłopom, dlatego, że się mordują na odpustach i na zabawach tanecznych, któryby nawoływał do wojny z Pawlakami dlatego, że na Krochmalnej ciężko pobili szwoleżera, któryby mobilizował chłopów do pogromu handlarzy Polaków, dlatego, że na Grójeckiej pobiła się straganiarka z chłopem. Nikt nie będzie nawoływał robotników, by zaprzysięgli krwawą zemstę chłopom w kolonii Dekszteic, gdzie chłopi pobili się z robotnikami. I tak samo nikt nie będzie mobilizował rzeźników żydowskich, by wzięli krwawy odwet na żydowskich handlarzach bydła za śmierć Zelmana Szyfberga.

Gdyby się tacy znaleźli, to bez względnie osadzonoby ich w Tworkach, nie mówiąc o konsekwencjach policyjno-cenzuralnych.

Gdy jednak Żyd Pędrak morduje Polaka Barana, gdy smarkacz Żyd Szczebowski morduje Kędziora, gdy Żyd Chkielewicz morduje Polaka Bujaka — już nie jest zwykła zbrodnia, zwykły kryminalny wypadek, od których roi się w pismach. Takie wypadki rozdmuchuje się do rozmiarów wojen „narodowych", takich morderstw używa się jako odskoczni do walki politycznej.

Jutro w Częstochowie rozpoczyna się proces Pędraka.

Gdyby Pędrak nie był Żydem zabójstwo to napewno utonęłoby w morzu innych zabójstw, jakie codzień zdarzają się w Polsce".

Ale Pędrak to Żyd i jego zbrodnia została wyzyskana przez demagogię oenerowsko-endecką w sposób wiadomy....

Jutro podamy obszerne sprawozdanie z procesu Pędraka, zabójcy ś. p. Barana.

Tydzień Morza w Łodzi



Zdjęcie przedstawia fragment defilady samochodów - okrętów na Placu Wolności. Defiladę przyjmują: p. wojewoda Hauke-Nowak i dowódca O. K. IV generał Langner na stopniach przed wejściem do gmachu magistratu.

Ukarani demonstranci endeccy

Sąd starościński skazał 8 osób na 1 miesiąc oraz 1 kobietę na 3 miesiące aresztu

Jak wiadomo, w niedzielę, odbył się w sali Filharmonii wielki wiec, zwołany przez zarząd okręgowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, w sprawie przesunięcia prochów Wielkiego Marszałka z jednej krypty do drugiej przez Ks. Metropolitę Sapiehę.

Bezpośrednio po zakończeniu wiecu drobne grupki członków Stronnictwa Narodowego zamierzały zorganizować kontrdemonstrację, przed salą Filharmonii, a później na ul. Piotrkowskiej. Demonstranci zostali natychmiast rozproszeni przez policję, przy czym ośmiu z nich, najbardziej agresywnych, policja zatrzymała.

Wczoraj stanęli oni przed sądem starościńskim.

Maria Witczak, Janina Ostrowska, Zofia Kwiatkowska, Helena Wartał, Władysław Milewski, Józef Szkop, Edward Słodowicz i Stanisław Borzękowski — wszyscy członkowie Stronnictwa Narodowego, — skazani zostali na 1 miesiąc aresztu każdy. Poza tym niejaka Slażyńska, która usiłowała wprowadzić w błąd władze przez podanie fałszywego nazwiska, skazana została na 3 mies. aresztu.

Radioprogram

CZWARTEK, 1 lipca 1937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.10 Dziennik poranny. 7.10—8.00 Muzyka — płyty. 8.00—11.30 Przerwa. 11.30—11.57 Król Karol II w drodze powrotnej do Rumunii. Transmisja z uroczystego pożegnania na Dworcu w Krakowie.
11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.03—12.15 Dziennik południowy. 12.15—12.20 Program na dzisiaj. 12.20—12.25 Parę informacyj.
12.25—13.00 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie P. R.). 13.00—13.55 Przerwa. —
13.55—14.30. Arie operowe — płyty.
14.30—15.42. Koncert Życzeń.
15.42—15.45. Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.45—16.00. Wiadomości gospodarcze.
16.00—16.15. Bajki Kiplinga — recytuje Mariusz Maszyński. Audycja dla dzieci.
16.15—16.45. Chór Pracowników Kolejowych „Syrena" we Lwowie pod dyr. Rylinga (ze Lwowa).
16.45—17.00 „Witaminowy dzień" — gawęda — wygłosi Zofia Wojciechowska (z Poznania).
17.00—17.50. Odpust i kiermasz w Budzisławiu (transm. regionalna z Wilna).
17.50—18.00. Poradnik sportowy.
18.00—18.15. „Aktualności" — „Przysługa mimo woli" — pogadanka Zygmunta Wawrzonowskiego.
18.15—18.45. Audycja wymienna z płyt do Krakowa i Katowic p. t. „Słuchamy seansu filmowego" w opracowaniu Zdzisława Kunstmana i Jerzego Sulikowskiego. Płyty z filmów rysunkowych Disnay a oraz filmów tanecznych Freda Astaire i Ginger Robers.
18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—19.40. Powszechny Teatr Wyobraźni — słuchowisko oryginalne Jerzego Ostrowskiego i Adama Ruczki p. t. „Dzieło jedności i zgody" (W rocznicę Unii Lubelskiej). Reżyseria Antoniego Bohdziewicza.
19.40—19.50. Pogadanka aktualna.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe ogólne.
20.00—20.45. Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Orkiestdy Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Ferdynanda Kowalika i Hanny Horskiej — piosenki (z Poznania).
20.45—20.55 Dziennik wieczorny.
20.55—21.05. „Hygiena naszych ogródków w mieście" — pogadankę wygłosi dr. Konstanty Strawiński.
21.05—21.45. Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. F. Kowalika (z Poznania).
21.45—22.00. „Ostatnie zwycięstwo" — fragment z powieści Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego — recytuje Antoni Piekarski — (z Torunia).
22.00—22.50. Koncert solistów. Wykonawcy: — Janina Hupertowa (m. sopran), Tadeusz Lifan — wiolonczela.
22.50 — 23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.
23.00—23.30 Koncert z okazji „Tygodnia Morza" — w wykonaniu orkiestry salonowej z udziałem Eugeniusza Szumpicha (tenor). — Transm. z kaw. „Europejskiej" w Łodzi.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05 RYGA. Koncert symfoniczny.
20.05 PRAGA. Przedstawienie galowe z Teatru Narodowego.
20.10 KRÓLEWIEC. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego.
20.30 STRASBURG. „Pielgrzymka róży" — legenda muzyczna Schumanna.
20.30 WIEŻA EIFFLA. „Gosse de Roche" — operetka Yvaina.
21.00 RADIO PARIS. Muzyka dwufortepianowa. Transm. z Wystawy.

Z powodu zgonu ś. † p.
JÓZEFA KARLIŃSKIEGO
PREZESA I ZAŁOŻYCIELA KS. „TFSJ."
wyrażamy głębokie współczucie Klubowi Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.
Kierownictwo Podokręgu Tomaszowskiego
Ł. O. Z. P. N.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś i codziennie o godzinie 9-ej wieczorem zasłużone oklaski zbierają: Chojnacka, Gedymska, Łęcka, Skrzydłowska, Tymowska, Hierowski, Kondrat, Winawer i Szletyński w przezabawnej farsie Feydeau „Dudek". Ceny niskie.

TEATR LETNI
przy ul. Piotrkowskiej 94.

Podobnie jak w Warszawie świetna starowarszawska farsa Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madaskaru" w wybornej przeróbce Juljana Tuwima z miejsca zyskała ogromny sukces również i w Łodzi „Żołnierz królowej Madagaskaru" grany jest codziennie o godz. 9-ej wiecz. z Mrozińskim, Ankwicz, Dąbrowską, Dunajewską, Skwarską, Sykulską, Modrzeńskim, Gurynowiczem, Korwinem i reżyserem sztuki K. Tatarkiewiczem w rolach głównych. Ceny zniżone.

„CYRULIK WARSZAWSKI" W FILHARMONII.

Jutro w piątek, dnia 2 lipca br. o godz. 9-ej wiecz. ukażą się na scenie Filharmonji Jadwiga Andrzejewska, Stefcia Górska, Tadeusz Olsza, Ludwik Lawiński w przebojowej rewii pod tytułem „Frontem do radości" w 16 obrazach pióra Tuwima, Hemara i Minkiewicza.

Przy fortepianie Leon Boruński, laureat konkursu im. Chopina w Warszawie.

Występy „Cyrulika Warszawskiego" odbędą się jedynie jeszcze 2 dni w sobotę, dnia 3 lipca b. r. i w niedzielę, dnia 4 lipca br. o godz. 9-ej wiecz.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

* * *

W występach „Cyrulika" weźmie udział m. in. znakomita tancerka Stefanja Grodzieńska solistka tego teatru.

WYSTĘPY SOKOŁOWSKIEJ I SEMPOLIŃSKIEGO ODŁOŻONE.

Wobec niepogody w dniu wczorajszym zapowiedziane występy w parku Helenowskim Janiny Sokołowskiej i Ludwika Sempolińskiego nie odbyły się.

O nowym terminie nastąpią ogłoszenia w prasie.

Obrady międzynarodówki zawodowej w Warszawie

Przeciw współpracy z Moskwą. — W obronie demokracji i wolności. — Dep. Jouhaux o sytuacji w Hiszpanii

Warszawa, 30 czerwca.

Dziś rano w sali Związku Kolejarzy w Warszawie przy ulicy Czerwonego Krzyża rozpoczęła się **doroczna sesja rady generalnej międzynarodówki klasowych związków zawodowych. Na sesję tę przybyło ponad 80 delegatów, reprezentujących blisko 30 krajów, z przewodniczącym międzynarodówki robotniczej, posłem do parlamentu angielskiego, Sir Walterem Citrinem, i przewodniczącym francuskiej generalnej konfederacji pracy, deputowanym Jouhaux.**

Obrady warszawskiej sesji międzynarodówki robotniczej wzbudziły wielkie zaciekawienie z uwagi na dwie zasadnicze kwestie, które w toku tych obrad mają być zdecydowane.

Jedną z nich to sprawa przyjęcia do międzynarodówki robotniczej amerykańskich związków zawodowych, zgrupowanych w t. zw. American Federation of Labour **oraz ustosunkowania się świata robotniczego, zgrupowanego w międzynarodówce, do wypadków w Hiszpanii. Zaciekawienie wzbudziło również zagadnienie stosunku międzynarodówki robotniczej do komunistycznej międzynarodówki związków zawodowych w Moskwie.**

Na inauguracyjne zebranie stawili się wszyscy delegaci za wyjątkiem delegacji amerykańskiej, która przybywa dopiero jutro.

Posiedzeniu dzisiejszemu przewodniczył Sir Walter Citrine, który otwierając obrady wygłosił obszerne i niezwykle ciekawe przemówienie. Mówca wskazał, że w ciągu ub. roku od ostatniej sesji rady generalnej w Londynie **liczba robotników, zgrupowanych w międzynarodówce, wzrosła z 14 do 16 milionów członków. Sekretariat międzynarodówki sądzi, że do przyszłego roku liczba członków osiągnie 20 milionów osób i w ten sposób osiągnięty będzie stan personalny z okresu największego rozkwitu międzynarodówki.**

Następnie omówił Sir Citrine zagadnienia gospodarcze wskazując, **że aczkolwiek ogólna sytuacja gospodarcza w całym świecie uległa poprawie i krzywa obrotów gospodarczych oraz produkcji ma tendencje wzrastające, to jednak w niektórych krajach sytuacja gospodarcza pozostaje nadal bardzo zła.** Cechą charakterystyczną światowej sytuacji gospodarczej jest fakt niezmiernie smutny, **że mimo wzrostu produkcji i obrotów, liczba bezrobotnych wzrasta.** W tym stanie rzeczy przed międzynarodówką robotniczą staja nowe poważne zagadnienia.

Sir Citrine podał następnie do wiadomości **przebieg wypadków** związanych z zagadnieniem nawiązania przez międzynarodówkę **robotniczą spółpracy z centralą komunistycznych związków zawodowych w Moskwie.** Zgodnie z uchwałą londyńskiej sesji rady generalnej w ub. roku, zwrócono się w październiku 1936 r. do Moskwy z propozycją odbycia konferencji wspólnej, na której omówionoby zagadnienie unifikacji obu organizacyj czy też współpracy. **Na list ten żadna odpowiedź z Moskwy nie nadeszła, natomiast w prasie sowieckiej pojawiły się niezwykle ostre ataki na międzynarodówkę robotniczą. W styczniu 1937 r. sekretariat międzynarodówki ponownie pisemnie zwrócił się do Moskwy, ponawiając swą propozycję. Na ten list również odpowiedź nie nadeszła, a ataki na socjalistyczny ruch zawodowy w prasie komunistycznej przybrały na sile.**

Do ataków prasy sowieckiej na tę międzynarodówkę przyłącza się niezmiernie szkodliwa dla ruchu zawodowego działalność agitatorów komunistycznych w poszczególnych krajach. Agitatorzy ci, **przedostając się na teren socjalistycznych związków zawodowych, usiłują podważyć ich siłę, działając w ten sposób na szkodę klasy robotniczej. W tym stanie rzeczy Sir Citrine** mniema, że komunistyczne nawoływania do jedności ruchu zawodowego nie są szczere, **a rzeczywistość przeczy im. Sekretariat międzynarodówki robotniczej** nie przewiduje obecnie możliwości nawiązania współpracy z Moskwą.

Omawiając zagadnienia polityczne wskazał **Sir Citrine na stałe niebezpieczeństwo wojny, istniejące w związku z sytuacją w Hiszpanii. Mówca w ostrych słowach skwalifikował działanie reżymu faszystowskiego na terenie Hiszpanii wskazując, że klasa robotnicza, wsparta o siłę demokracji światowej, nie pozwoli na narzucenie narodowi hiszpańskiemu obcego jego pragnieniu ustroju faszystowskiego.** Również Francja i Anglia, jako dwie ostoje demokracji zachodnio - europejskiej, nie pozwolą nigdy na to, aby państwa, rządzone w sposób faszystowski, narzucały przy użyciu siły zbrojnej ustrój faszystowski narodowi, który chce żyć w poszanowaniu wolności i demokracji. **Tym stanowiskiem Francji i Anglii tłumaczyć należy zbrojenia tych państw bardzo w ostatnich czasach wydatne mimo, iż demokratyczne rządy tych państw w zasadzie są zwolennikami rozbrojenia.** Ataki państw faszystowskich zmuszają je jednak do działania wbrew swym podstawowym zasadom.

W imieniu organizacyj socjalistycznych i klasowych związków zawodowych polskich powitał sesję b. poseł Kwapiński, a w imieniu Międzynarodówki Socjalistycznej b. poseł Niedziałkowski.

Dalsze przemówienie wygłosił deputowany Jouhaux, **wskazując przede wszystkim na groźbę wojny, istniejącą w związku z sytuacją w Hiszpanii i wzywając klasę robotniczą do czujności.** Resztę pierwszego dnia obrad zajęła dyskusja nad sprawozdaniami administracyjnymi sekretariatu Międzynarodówki Zawodowej. Obrady potrwają do soboty w południe.

Ameryka chce powstrzymać wyścig zbrojeń

Wspólna deklaracja prez. Roosevelta i van Zeelanda

Waszyngton, 30 czerwca.

(PAT) Prezydent Roosevelt i premier belgijski, van Zeeland, ogłosili następującą wspólną deklarację:

„Prezydent Stanów Zjednoczonych i premier belgijski mieli sposobność zbadać funkcjonowanie układu handlowego między obu krajami oraz zarządzenia w celu współpracy i stabilizacji w dziedzinie walutowej, w której oba rządy są zainteresowane łącznie z innymi rządami. Wyniki tych badań były zadawalniające. Wykazały one wyraźnie, iż oba kraje mogą rozwijać wzajemny handel powiększając liczbę zatrudnionych i poprawiając stopę życiową w obu krajach, nie zakłócając organizacji swej produkcji.

Jest to przykładem tego, co można zrobić, gdy nie istnieje obawa konfliktu i nie ma zamiarów agresywnych. Tego rodzaju układy służyły i służyć będą jako kierowniczy mechanizm systemów walutowych nie tylko 6 krajów uczestników układu, lecz i reszty świata.

Poza stosunkami wzajemnymi obu krajów dokonano przeglądu spraw, dotyczących trudności gospodarczych i trwania wyścigu zbrojeń, co wywołuje niepokój wszystkich narodów.

Wynikiem tych rozmów jest, w ramach tradycyjnej polityki amerykańskiej, to, że Stany Zjednoczone zamierzają **współpracować we wspólnym dziele odbudowy handlu międzynarodowego,** w rozwiązaniu zagadnień walutowych i **poszukiwaniu porozumienia dzięki któremu ciężary i niebezpieczeństwa zbrojeń będą mogły być zredukowane, względnie w poszukiwaniu metody, dzięki której zastosowanie zbrojeń będzie mogło być uregulowane.**

Wśród zasad, rozpatrywanych w programie przyjętym przez republiki amerykańskie, podkreślamy następujące: konieczność wychowania narodów w duchu pokoju, a ich rządów na drodze wiodącej do pokoju, rozszerzenie i wierne przestrzeganie układów pokojowych, poszukiwanie polityki handlowej, stwarzającej pokojowe interesy handlowe pomiędzy narodami.

Niezależnie od tej wspólnej deklaracji prezydent Roosevelt podał prasie następujący komentarz: „Rozmowy nasze były owocne. Jestem bardzo szczęśliwy z wizyty van Zeelanda i jego pobytu w Ameryce, który wzmocnił uczucie podziwu, jakie naród amerykański żywi wobec Belgii. Van Zeeland zabierze z sobą do Europy najbardziej szczere życzenia naszego narodu".

Premier van Zeeland odleciał w towarzystwie sekretarza stanu Hulla do Nowego Jorku skąd odpłynął do Europy.

Kronika szachowa

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W KEMERI

Dziesiąta runda międzynarodowego turnieju szachowego w Kemeri miała spokojny przebieg i przyniosła naogół spodziewane wyniki, jeżeli nie liczyć partii lidera Reshewskiego z Holendrem Landauem, w której champion Stanów Zjednoczonych w pewnym momencie znajdował się o krok od porażki. Dawniejszy wunderkind, jeden z najbardziej pomysłowych i kombinacyjnych arcymistrzów, znalazł jednak wyjście z ciężkiej sytuacji i ładną ofiarą figury utorował sobie drogę do zwycięstwa.

Młodzi arcymistrzowie, Fine i Keres, grali tym razem bez zapału i po szybkiej zamianie ciężkimi figurami w gambicie hetmańskim zgodzili się w 20 posunięciu na nierozegraną. W najlepszym swom stylu pokonał Flohr mistrza łotewskiego Feigina. Mistrz Czechosłowacji zastosował swój ulubiony system blokowania przeciwnika, który wkrótce znalazł się w beznadziejnej sytuacji.

B. mistrz świata, dr Alechin wykorzystał w partii z Ozolsem izolowanego piona łotysza i w precyzyjnie rozegranej końcówce zmusił swego partnera do poddania się. Apsenieks zdobył z Stahlbergem piona i mistrz Szwecji musiał ciężko walczyć z ambitnym Łotyszem, nim osiągnął nierozegraną. Znajdujący się w dobrej formie Steiner i dziś bronił swoją wysoką lokatę w tabeli, piękną ofiarą skoczka w francuskiej partii, zwyciężając mistrza Finlandii dra Bööka.

Wszystkie pozostałe spotkania zostały przerwane w pozycjach, rokujących nierozegraną. Z poprzednio przerwanych partii Flohr rozstrzygnął na swoją korzyść spotkanie z Landauem.

Stan czołowej grupy turnieju po 10 rundach: Reshewski 8 i pół p., Alechin i Flohr po 7 p., Petrow i Steiner po 6 i pół (1) p., Apsenieks i Keres po 6 p., dr Tartakower 5 i pół p., Fine 5 p.

W 11 rundzie nie przewiduje się sensacyjnych spotkań. M. inn. grają Stahlberg z drem Alechinem, dr Tartakower z Landauem i Petrow z Steinerem.

P. Prezydentowa Mościcka odznaczona

orderem „Pour le merite"

WARSZAWA, 30 czerwca.

(PAT). J. K. Mość król Karol II doręczył przed wyjazdem z Warszawy P. Prezydentowej Mościckiej odznakę wysokiego orderu rumuńskiego „Pour le merite".

* * *

W czasie pobytu króla Karola rumuńskiego w Biedrusku odznaczony został wielką wstęgą korony rumuńskiej wojewoda poznański, Maruszewski.

Ponadto odznaczonych zostało 10 oficerów i 2 podoficerów pułku, którego szefem został król Karol II.

Polska spłaca w Holandii

t. zw. dług reljefowy

Haga, 30 czerwca.

(PAT) Poseł R. P. w Hadze wręczył holenderskiemu ministrowi spraw zagranicznych, dyr. Colijnowi, czek na 27 tysięcy guldenów holenderskich, która to kwota przedstawia dalszą spłatę zaciągniętego przez rząd polski w Holandii długu t. zw. „reljefowego".

Nowy naczelnik wydziału społ.-polit.

w min. spraw wewnętrznych

Warszawa, 30 czerwca.

(PAT) Minister spraw wewnętrznych mianował naczelnikiem wydziału społeczno - politycznego w ministerstwie p. Mieczysława Skalskiego, ostatnio szefa wydziału ogólnego dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego, delegowanego do ministerstwa skarbu.

Mord polityczny w Sowietach

Moskwa, 30 czerwca.

(PAT) We wsi Dżamgarowka, w obwodzie moskiewskim, zamordowana została wystrzałem z rewolweru komunistka Muchajewa, członek WCIK-u baszkirskiej republiki autonomicznej oraz członek najwyższego sądu republiki baszkirskiej. Mordercą był podobno „wróg ludu".

Kurator Gadomski nie wróci

na swoje stanowisko

Warszawa, 30 czerwca.

(PAT) Jak nas informują, minister W. R. i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski udzielił urlopu p. Jerzemu Gadomskiemu, kuratorowi okręgu szkolnego lwowskiego.

P. Gadomski po urlopie nie powróci na dotychczasowe stanowisko.

Czy żona rozstrzelanego Putny

osiedli się z dziećmi na Litwie?

Królewiec, 30 czerwca.

(PAT) Z Kowna donosza: Pewne koła na Litwie czynią starania, aby żona rozstrzelanego Putny wraz z dwojgiem dzieci mogła przybyć na Litwe.

Ojciec Putny pozostawił na Litwie majątek, który przypada obecnie dzieciom jego i żonie. Podobno rząd litewski podjął już pewne kroki w tym kierunku.

Z prokuratury

P. Alfred Dreszer podprokurator Sądu Okręgowego w Łodzi postanowieniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej mianowany został wiceprokuratorem tegoż Sądu.

P. Wacław Walkiewicz Wiceprokurator Sądu Okręgowego w Radomiu postanowieniem P. Ministra Sprawiedliwości przeniesiony został na równorzędne stanowisko w Prokuraturze Łódzkiej.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 1 lipca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Drogi eksportu włókienniczego

Ameryka Łacińska jako teren polskiej ekspansji handlowej

W naszych planach eksportowych coraz **poważniejszą pozycję zajmuje Ameryka Łacińska, która jako rynek zbytu towarów polskich posiada duże możliwości.**

Stosunki handlowe Polski z krajami Ameryki Łacińskiej datują się od kilkunastu lat, rozwój ich jednak postępuje naprzód stosunkowo słabo. Tymczasem szereg względów przeważa za koniecznością zaciśnienia tych stosunków, zaś wiele okoliczności **ułatwia wznowienie wymiany między Polską i powyższymi krajami.**

Wśród warunków, stwarzających podatny grunt dla rozwoju stosunków handlowych z Ameryką Środkową i Południową wymienić należy następujące:

1) w krajach amerykańskich posiadamy **dość liczne wychodźctwo,**

2) w krajach tych **wyroby nasze cieszą się już dosyć dobrą opinią,**

3) w krajach tych poczyniono już pewną propagandę,

4) nie mamy konkurencji całej Europy, lecz tylko **niektórych państw europejskich,**

5) kraje amerykańskie są **bogate w najpotrzebniejsze dla nas surowce,** jak np. wszystkie metale szlachetne, półszlachetne, metaloidy i t.d. (platyna, złoto, srebro, vanadium, miedź, cyna, rtęć i t.d.) **wszelkie cenne włókna** (bawełna, manilla, belata, juta i t.d.), kauczuk, cenne rośliny lecznicze, siarka, saletra, quebracho, owoce, orzechy i nieprzeliczone skarby świata roślinnego i zwierzęcego.

Polska może wywozić do krajów Ameryki Łacińskiej wszystko, dosłownie wszystko co produkuje, ponieważ w krajach tych przemysł jest jeszcze słabo rozwinięty, a jest to przecież **20 państw o 100 milionach ludności! Manufaktura i galenterja, konfekcja męska i damska, (bielizna, ubrania, pończochy, rękawiczki i t.d.).** Maszyny, żelazo, stal, wyroby blaszane i naczynia emaliowane, **meble gięte, meble artystyczne,** wyroby srebrne i platerowane, papier, tapety, lakiery i farby, ołówki i stalówki, chemikalia, wódki, miody i t.d. i t.d. — Nie sposób tutaj wyliczyć wszystko, bo trzebaby utworzyć listę złożoną z tysięcy nazw różnych artykułów.

Przyczyn dla których Polska tak mało stosunkowo handluje z krajami Ameryki Łacińskiej jest dwie po pierwsze nieznajomość języka, po drugie zaś **nieznajomość psychiki tamtejszych importerów.**

Co do znajomości języka hiszpańskiego: — Mało kto w Polsce wie, że **język hiszpański jest drugim językiem handlowym na kuli ziemskiej,** że językiem angielskim mówi 400 milionów ludzi, a językiem hiszpańskim — też 400 miljonów; — że żaden Anglik nie napisze do Ameryki Łacińskiej po angielsku, lecz po hiszpańsku, tak samo Francuz, Niemiec, Duńczyk, Szwed, Czech i t.d.— Wszystkie te narody, które już przed wojną handlowały z Ameryką Łacińską wiedzą, że **50 proc. powodzenia jest korespondencja i wydawnictwa w języku hiszpańskim,** nie zaś innym.

Drugim warunkiem powodzenia jest **znajomość tamtesjzego kupca — importera.** Importer południowo - amerykański jest naogół **solidny,** lecz w stosunku do kupca europejskiego **nieufny.**—O ile kupiec zna firmę i wyroby wtedy z zaufaniem przesyła zamówienia i ewent. akredytywę, o ile nie zna — **nie da akredytywy i nie zapłaci dopóki nie pozna towaru i nie odbierze.**

Zdawien dawna kupiec amerykański przyzwyczajony jest, że kupiec europejski **przyjeżdża do niego z próbami, kolekcjami i t.d.,** demonstruje mu, stawia cenę, cenę fix — wtedy otrzymuje zamówienie, które następnie nie trudno jest zrealizować przy pomocy banków. **Niezawsze jednak dla eksportera polskiego dobre i wskazane jest uciekać się do pomocy banków zagranicznych,** gdyż są to banki cudzoziemskie, niekoniecznie dobrze dla eksportu polskiego usposobione, tak samo, jak i firmy ekspedycyjne. Wrazie użycia pośrednictwa tych banków i firm kupcy ich krajów **napewno będą wiedzieli o warunkach i charakterze zawartej tranzakcji.**

Nakoniec przy eksporcie z Polski do krajów południowo - amerykańskich należy **wchodzić w kontakt bezpośredni z firmami rdzennie krajowymi, t. j.** w Argentynie — argentyńskimi, w Peru — peruwiańskimi i t.d., lub też z firmami polskimi. — **Należy unikać firm cudzoziemskich w krajach południowo - amerykańskich,** gdyż one napewno na dłuższą metę interesów z Polską robić nie zechcą i nie będą. — Zwrócić przytym należy uwagę, że bardzo wiele dużych firm europejskich jest równocześnie **placówkami konsularnymi** t. zn. kierują interesami tych firm Konsulowie honorowi lub handlowi tych państw.

Niektóre państwa europejskie, jak np. Niemcy i Czechy mają **bardzo dużą sieć konsularną w krajach Łacińskiej Ameryki.** Placówki te **bardzo wydatnie pracują i pilnują interesów handlowych swych krajów,** wchodzą w skład Izb Handlowych i Izb Bilateralnych. Pożądane byłoby aby Polska również bardzo wzmocniła i powiększyła kilkakrotnie ilość swych konsulatów, choćby honorowych w krajach Łacińskiej Ameryki, która istotnie jest bardzo ważnym i interesującym terenem ekspansji polskiej.

T. O.

Zbiory bawełny

brazylijskiej o 100 proc. wyższe

Cyfry zbiorów rolnictwa określają te zbiory na *392.111 ton.* W porównaniu z r. 1934 oznacza to *zwiększenie zbiorów tego surowca niemal o 100 proc.* Blisko połowa produkcji przypada na stan Sao Paulo.

Rumuńsko-polskie

towarzystwo handlowe

Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego postanowiło zorganizować *Rumuńsko - Polskie Towarzystwo Handlowe z siedzibą w Bukareszcie, z kapitałem akcyjnym minimum 5 milionów lei.* Towarzystwo to będzie miało za zadanie przeprowadzenia wymiany towarowej między Polską a Rumunią.

Akcjonariuszami Towarzystwa poza Polskim Towarzystwem Handlu Kompensacyjnego, mają być zainteresowane *sfery gospodarcze obydwu krajów.*

Kiedy nastąpi reforma świadectw przemysłowych? — Rezygnacja z obniżki stawki podatkowej wzamian za zniesienie patentów

Jak niedawno donosiliśmy, jedną z najaktualniejszych spraw, znajdujących się na warsztacie pracy Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych jest **reforma świadectw przemysłowych.** Sprawa ta ruszyła ostatnio z miejsca ze względu na to, iż **na terenie samorządu gospodarczego doszło do uzgodnienia stanowisk odnośnie kierunku reformy, przy czym przewagę uzyskała koncepcja reformy szerokiej, polegającej na całkowitym zniesieniu świadectw przemysłowych.**

W tym samym kierunku — jak słychać — idą również zamierzenia **Min. Skarbu,** które sprawę reformy bada obecnie właśnie **pod kątem zupełnego skasowania świadectw.** Na szersze forum omawiane zagadnienie wypłynie **po feriach letnich,** przy czym nie jest wykluczone, iż **Ministerstwo wystąpi wówczas z własnym projektem reformy.**

Projekt taki znajduje się już w opracowaniu, trudno jednak jeszcze przesądzać, jaki będzie końcowy efekt tych przygotowań ze względu na **niesłychane trudności, na jakie napotyka rozwiązanie problemu ekwiwalentu** za skasowane wpływy ze świadectw na rzecz skarbu państwa i samorządów gospodarczych.

Z niektórych kół gospodarczych wysuwany jest projekt **zrzeczenia się na rzecz skarbu państwa wzamian za zniesienie świadectw — tej 0,1 proc. obrotu, o którą od roku 1939 ma być obniżona stawka podatku obrotowego.** Dałoby to skarbowi mniej więcej taką samą sumę, jaką wynoszą wpływy ze świadectw przemysłowych, skarb zatem na tej tranzakcji nie poniósłby straty. Natomiast przyniosłaby ona pewne **przesunięcia w rozkładzie ciężarów, ponoszonych z tytułu podatku obrotowego, powodując w niektórych gałęziach produkcji zwiększenie, w innych natomiast zmniejszenie świadczeń.** Z tego względu wspomniany projekt budzi w szerokich sferach gospodarczych poważne zastrzeżenia.

Prace nad reformą świadectw nabiorą tempa dopiero po feriach i wówczas też będzie można zdać sobie sprawę z możliwości rozwiązania tych trudności, o których wspomnieliśmy. Im możliwości te będą większe, **tym większe będą szanse szybkiego przeprowadzenia reformy, w każdym razie wydaje się mało prawdopodobne, by mogła ona wejść w życie od przyszłego roku.**

Zwroty towarowe rosną

Sezon zimowy pod znakiem zapytania

W przemyśle bawełnianym trwa nadal **stan „likwidowania“ sezonu letniego,** którego czołowym momentem są **wielkie zwroty towarowe.**

Sprawa zwrotów coraz wyraźniej urasta do problemu o **wyjątkowym w r. bież. znaczeniu dla rynku włókienniczego,** w grę wchodzą bowiem już nietylko trudności finansowe przemysłu, spowodowane zwrotami lecz również **niebezpieczeństwo dla rynku, wynikające z istnienia niesprzedanych zapasów towaru letniego.**

Np. jedna z najpoważniejszych firm przemysłu bawełnianego otrzymała zwroty wartości już nie setek ale milionów zł., w związku z czym istnieje uzasadniona obawa, iż powyższa firma będzie musiała zapasy powyższe zramszować.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż taka ewentualność musi **ujemnie oddziaływać na sytuację rynkową,** zwłaszcza jeśli się zważy, iż ramszować pozostałości letnie będzie napewno nie tylko ta jedna firma.

Stan ten oddziaływa w pewnej mierze na przygotowania do sezonu zimowego. Pod wpływem trudności, związanych z niepomyślnym przebiegiem sezonu letniego ujawniają się pewne wahania **w tempie tych przygotowań,** które byłyby niewątpliwie jeszcze wolniejsze, gdyby nie **obawa ewentualnej przerwy w pracy** w związku z rokowaniami o nową umowę zbiorową.

Również i stan rynku odbiorczego nakazuje przemysłowi pewną rezerwę w produkcji zimowej. Dotychczas np. ze **strony kupiectwa prowincjonalnego jeszcze zupełnie nie widać zainteresowania się towarami zimowymi,** co w poważnej mierze przypisują **powtarzającym się wypadkom, których** skutki uderzają przede wszystkim w kupiectwo prowincjonalne. Wszystkie te względy nie pozwalają ustalić poglądu na prawdopodobny przebieg sezonu i **skłaniają przemysł do dużej ostrożności.** W przedstawionym wyżej splocie niesprzyjających warunków, momentem dodatnim jest zupełny **brak zapasów towarów zimowych,** co, oczywiście zwiększa prawdopodobne rozmiary zapotrzebowania.

Ceny tkanin zimowych w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w roku ubiegłym kształtują się do tej chwili **zupełnie bez zmian,** za wyjątkiem artykułów przeznaczonych dla masowego użytku, które — jak wiadomo — zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zostały **obniżone w granicach od 3 do 5 procent.**

P. Kędzierski w Łodzi

Przedstawiciel waszyngtońskiego ministerstwa handlu składa wizytę przemysłowi włókienniczemu

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi **p. Kędzierski,** szef wydziału handlu wewnętrznego w Ministerstwie Handlu Stanów Zjednoczonych. P. Kędzierski, Polak z pochodzenia, przyjechał do Polski, aby odwiedzić rodzinę, **pobyt jego w kraju nie ma zatym charakteru oficjalnego.** Tym nie mniej p. Kędzierski przeprowadza bardzo gruntowne **studia nad stanem gospodarczym Polski, jej produkcją oraz warunkami handlu zagranicznego i td.**

Do Łodzi p. Kędzierski przybył celem **zaznajomienia się z pozycją gospodarczą łódzkiego okręgu przemysłowego a przede wszystkim przemysłu włókienniczego.** Po swoim przyjeździe p. Kędzierski złożył wizytę w Izbie Przemysłowo Handlowej, gdzie **podejmowany był przez dyr. Izby inż. Bajera,** który też zaznajomił gościa ze stanem gospodarczym okręgu. Następnie p. Kędzierski w towarzystwie przydzielonego do niego urzędnika Izby **zwiedził szereg zakładów przemysłu włókienniczego.** P. Kędzierski zabawi w Łodzi jeszcze **przez dzień dzisieszy,** który poświęcony zostanie dalszemu zwiedzaniu miasta i fabryk łódzkich.

Aczkolwiek przyjazd p. Kędzierskiego do Polski nie ma charakteru oficjalnego, tym niemniej ze względu na stanowisko, jakie gość nasz zaimuje w waszyngtońskim Ministerstwie Handlu, **wizyta jego może mieć poważny wpływ na kształtowanie się wymiany polsko-amerykańskiej.**

Wzrost zamówień sowieckich w Anglii

Donoszą z Londynu, że Rosja Sowiecka udzieliła przemysłowcom angielskim w maju zamówień na bojsko i milion funtów szterlingów. W ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy rb. zamówienia wyniosły 9.6 milionów funtów szterlingów, wobec tylko 4 milonów w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Oznacza to wzrost w stosunku do ubiegłego roku o ca 140 proc.

Giełda pieniężna

—o—

Warszawa, 30 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290.25 (—45), Bruksela 89.05 (—30), Gdańsk 100, Londyn 26.07, Nowy Jork 5.26.75, Oslo 131.05 (—5). Z powodu zamknięcia giełdy paryskiej dewiza na Paryż nie była notowana, Praga 18.45, Sztokholm 134.50, Zurych 120.80. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.26.50, kanadyjskie 5.25.50, floreny holenderskie 289.25, franki szwajcarskie 120.30, belgi belgijskie 88.80, funty angielskie 25.98, palestyńskie 25.85, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.40, duńskie 115.85, norweskie 130.40, szwedzkie 133.85, liry włoskie 22,70, szylingi austriackie 98.50, marki fińskie 11.30, niemieckie srebrne 141.—.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 99.75—99.50, Bank Handlowy 45, Cukier 28.25, Węgiel 20, Lilpopy 28, Starachowice 28.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była mocniejsza. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 64, seria 83, II em. 64.75, seria 84.50, 4 proc. dolarowa 37—37.25, 4 proc. konsolidacyjna 53—53.25, 5 proc. konwersyjna 59.50, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 48.50—48.25—48.50, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 52.13, 4 i pół proc. poznańskie seria „L"—seria „K" — 51, 4 i pół proc. Warszawy 56—56.25, 5 proc. Warszawy stare 60.25—60.50, 5 proc. Warszawy nowe 57.75—58—57.75, 5 proc. Łodzi nowe 52.25, 5 proc. Siedlec nowe 31, kupon bieżący 8 proc. T.K.Z. — 3.29. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 80.75, 7 proc. śląska 50.75, 7 proc. warszawska 49.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: transakcje: dolarówka 36.50, poż. inwestycyjna I em. 63.75, poż. inwestycyjna II em. 64.75, poż. konsolidacyjna drobne 52.25, poż. konsolidacyjna grube 53.25, Bank Polski 101.00—100.00, poż. konwersyjna 59.50—59.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria IX 57.50—57.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 53.00—52.75, 6 proc. Obl. m. Łodzi 53.25—53.00, Łódzka Kolej Elektr. 580.00—570.00 — Tendencja stała.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 12.66, lipiec 12.16, sierpień 12.17, wrzesień 12.18, październik 12.20—12.21, listopad 12.16—17, styczeń 12 20, luty — 12.22, marzec 12.24—25, kwiecień 12.25.

LIVERPOOL. Czerwiec 6.74, lipiec 6.76, sierpień 6.79, wrzesień 6.81, październik 6.82, listopad 6.81, grudzień 6.81, styczeń 6.81, luty — 6.82, marzec 6.83, kwiecień 6.84, maj 6.85, czerwiec 6.85, lipiec 6.85

GIZA. Czerwiec 8.88, lipiec 8.88, sierpień — 8.88, wrzesień 8.88, październik 8.84, listopad — 8.82, grudzień 8 80, styczeń 8.84, luty 8.90, marzec 8.90, kwiecień 8.96, maj 8.96, czerwiec — 8.96.

NOWY ORLEAN. Lipiec 12.11—13, październik 12.22, grudzień 12 26, styczeń 12.26, styczeń 12.28, marzec 12.33, maj 12.36.

BREMA. Loco 14.92, lipiec 12.08, październik 12.95, grudzień 13 09, styczeń 13.19, marzec 13.57, maj 13.62.

UPPER. Lipiec 9.11, wrzesień 8.52, październik 8.17, listopad 8.07, styczeń 8 03, marzec 8.03, maj 8.07.

ALEKSANDRIA (Sakellaridis). Lipiec 18.20, listopad 18.24, styczeń 18.38, marzec 18.38, marzec 18 25.

GIZA. Lipiec 16.35, listopad 16.57, styczeń — 16.55, marzec 16.60.

ASHMOUNI: Sierpień 14.67, październik — 14.46, grudzień 14.41, luty 14 54, kwiecień 14.50.

Kalendarzyk podatkowy na lipiec

W lipcu rb. płatne są następujące podatki państwowe:

1) W dniu 5 lipca rb. przypada płatność podatku od energii elektrycznej, pobranego w ciągu drugiej połowy czerwca rb.

2) W dniu 7 lipca rb. płatny jest podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez pracodawcę w ciągu czerwca rb.

3) W dniu 7 lipca rb. przypada również płatność specjalnego podatku od wynagrodzeń z funduszów publicznych, wypłacanych w ciągu czerwca rb

4) W dniu 20 lipca rb. płatny jest podatek od energii elektrycznej, pobrany w ciągu pierwszych 15-tu dni lipca rb.

5) Do dnia 25-go lipca rb. płatna jest zaliczka miesięczna na poczet podatku przemysłowego od obrotu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągnięto w czerwcu rb przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kategorii przemysłowej oraz przemysłowe od 1 do 5 kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez wszystkie przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do dnia 25-go lipca rb. płatna jest zaliczka kwartalna na poczet podatku obrotowego w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (kwiecień, maj i czerwiec) przez pozostałych płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Do dnia 31-go lipca rb. płatny jest podatek od kapitału i rent, przypadający od świadczeń, umówionych w kontraktach o wydobywaniu ciał kopalnych z cudzego gruntu za czerwiec rb.

Ponadto w lipcu rb płatne są należności odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkie ożywienie w przemyśle białostockim

Fabryki pracują na 2 zmiany.—Liczne zamówienia z kraju i zagranicy

Białystok, 30 czerwca.

Białostocki przemysł włókienniczy, po dłuższej bezczynności z powodu strajku, przygotowuje się obecnie w bardzo energicznym tempie do nadchodzącego sezonu.

W ruchu są już obecnie wszystkie bez wyjątku fabryki włókiennicze w białostockim okręgu tekstylnym, przy czym większe zakłady pracują — jak już donosiliśmy — **na dwie zmiany.**

O gorączkowym tempie pracy świadczy, że kilka poważniejszych firm usiłowało ubiegać się w Ministerstwie o zezwolenia **na uruchomienie trzeciej zmiany, dążąc w ten sposób do utrzymania w ruchu fabryk przez pełną dobę bez przerwy.** Zamierzenia te spotkały się jednak ze stanowczym sprzeciwem tutejszych związków zawodowych, które jeszcze w czasie trwania strajku powzięły uchwały, aby nie dopuścić do uruchomienia jakiejkolwiek fabryki na 3 zmiany.

Robotnicy dążą w ten sposób do utrzymania w ruchu fabryk przez cały rok i zmuszenia przemysłowców do przestrzegania umowy zbiorowej i cennika płac.

***

Należy zaznaczyć, że większość fabryk białostockich produkuje obecnie towary na nadchodzący sezon zimowy na rynku krajowym. Większe firmy natomiast wykonywują zaległe i nowe zamówienia eksportowe.

Kaftan bezpieczeństwa na... złodzieju

W pościgu za opryszkiem wzięli udział pielęgniarze Kochanówka

Niezwykły pościg za złodziejem odbywał się wczoraj w Radogoszczu.

Do mieszkania Stefanii Wiśniewskiej, zam. przy ulicy Św. Łucji, zakradł się złodziej. Korzystając z nieobecności właścicielki **splądrował nieomal całe mieszkanie i z wielkim tobołem wyszedł na ulicę.**

W tym momencie jednak dorożką nadjechała właścicielka. Natychmiast spostrzegła złodzieja, wychodzacego z jej mieszkania. Wszczęła alarm.

Na ulicach Radogoszcza rozpoczął się pościg. Złodziej rzucił łup, by szybciej uciekać. Bardzo silny, z łatwością odtrącał od siebie wszystkich przechodniów, którzy go chcieli zatrzymać. I być może udałoby mu się umknąć, gdyby nie zauważyli go **dwaj pielęgniarze szpitala dla umysłowo chorych.** Z kaftanami bezpieczeństwa w rękach wybiegli na ulicę i pogonili za złodziejem.

Pościg trwał przeszło pół godziny. Aż wreszcie pielęgniarze dopadli złodzieja. Musieli stoczyć z nim formalną walkę, nim zdołali go obezwładnić, **narzucili nań kaftan bezpieczeństwa i w ten sposób, skrępowanego, odprowadzili do komisariatu.**

Złodziejem okazał się 23-letni Zygmunt Kowalczyk, zamieszkały w Kałach pod Łodzią. Osadzono go w więzieniu przy ul. Kopernika. (t).

Aresztowanie sprawców zamachów petardowych

na sklepy w Zakopanem

Zakopane, 30 czerwca.

W związku z dwoma zamachami petardowymi na sklepy w Zakopanem, policja wykryła i aresztowała sprawców tych zamachów. Aresztowanymi są: **prezes Stron. Narodowego w Zakopanem, Witold Podgórski, Stanisław Kasprzyk oraz Józef Bek, pomocnik handlowy.**

W wyniku przeprowadzonej u Kasprzyka rewizji, **znaleziono w sienniku łóżka petardę, naładowaną materiałem wybuchowym, podobną konstrukcyjnie do uprzednio podłożonych petard pod sklepy Krammera i Stiela.** Aresztowanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Nasz reporter zanotował...

Stanisława Drabik, bezrobotna i bezdomna służąca, usiłowała pozbawić się życia w bramie domu przy ulicy Zgierskiej 12, wypijając sporą dozę jodyny. W stanie ciężkim odwiozło ją pogotowie ratunkowe do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia

Drugi desperacki czyn znotowano w domu przy ul. Łagiewnickiej 176. 17-letni Feliks Opas targnął się na życie,, wypijając sublimat. Pogotowie Czerwonego Krzyża przewiozło go do szpitala w Radogoszczu.

* * *

Na ul. Nowomiejskiej 24, w czasie dużego ruchu na chodnikach, jakiś niewykryty złodziej odciął sakiewkę z pieniędzmi Mariannie Kubale (11-go Listopada 9). Poszkodowana zauważyła złodzieja, nim jednak zdążyła się zorientować w sytuacji — skrył się on w tłumie.

* * *

Wczorajszej nocy złodzieje włamali się do willi letniskowej Mariana Anteckiego w lesie lućmierskim i skradli garderobę oraz bieliznę na sumę 1500 złotych. Policja wszczęła dochodzenie

* * *

Wczoraj nad ranem, przy zbiegu ulic Zgierskiej i Pojezierskiej kilku osobników napadło na Kazimierza Konopkę (Ks. Brzóski 63) i zadało mu szereg ciosów tępym narzędziem. Lekarz pogotowia stwierdził u napadniętego szereg ran tłuczonych głowy i w stanie ciężkim odwiózł go do szpitala św. Józefa.

* * *

Tragiczny wypadek miał wczoraj miejsce na szosie Pabianickiej. Mieszkanka wsi Wola Rokszycka, Zofia Zielińska, jechała wozem do Łodzi. W pewnym momencie chciała ona zeskoczyć na ziemię. Zawadziła jednak nogą o wo rek i upadła, uderzając głową o kamienie. Wskutek pęknięcia czaszki śmierć nastąpiła natychmiast.

* * *

Na ul. Brzezińskiej przejechany został przez wóz 7-letni Majer Zysman (Łagiewnicka 2). Chłopiec uległ ogólnym obrażeniom ciała.

W godzinę później na tej samej ulicy wpadł pod koła wozu rowerzysta 15-letni Zbigniew Rittner. Lekarz stwierdził u niego złamanie obojczyka i odwiózł go do szpitala.

* * *

W domu przy ul. Miłej 21 uległ ciężkiemu wypadkowi przy pracy monter Marian Kwiatkowski. Został on przygnieciony dźwigiem, który złamał mu kilka żeber. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

* * *

We wsi Karolew, powiatu łódzkiego wybuchł pożar w zagrodzie Jana Walczaka. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej cała zagroda spłonęła.

Kronika radiowa

OGÓLNOPOLSKI KONCERT Z ŁODZI.

W dniu dzisiejszym o godz. 12.25 radiosłuchacze całej Polski będą mieli okazję posłuchać koncertu rozrywkowego z Łodzi pod dyr. Bronisława Nagujewskiego. W programie utwory Fryderyka Flotowa, Delibesa, Rubinsteina, Siede'go.

PRZYSŁUGA MIMOWOLI.

Dziś o godz. 18-ej Rozgłośnia Łódzka nadaje pogadankę, omawiającą świadczenia ubezpieczeniowe, przysługujące ludziom pracy. Prelegent udzieli szereg wskazań, które ułatwią orientację pracującym zawodowo w ciemnym labiryncie przepisów ubezpieczeniowych.

SŁUCHAMY SEANSU FILMOWEGO.

Pod powyższym tytułem 1.VII o g. 18.15 Rozgłośnia Łódzka nada audycję skombinowaną przy pomocy płyt gramofonowych, na których nagrano najnowsze przeboje filmowe.

Będzie to próba oddania wrażeń słuchowych widza kinowego. Usłyszymy więc melodie i fragmenty akustyczne, mające przypominać tygodnik P.A.T.'a, dalej wiązanki z filmów rysunkowych Disnay'a i wreszcie szereg popularnych przebojów z filmów Astaire'a i Gingre Rogers'a. Audycję tę, którą odbierają z Łodzi Kraków i Katowice zmontowali Zdzisław Kunstman i Jerzy Sulikowski.

JEDEN Z NASZYCH OGRÓDKÓW w MIEŚCIE

Każdego nieomal człowieka pociąga piękno natury. Wielu chciałoby mieć choć maleńki skrawek własnej ziemi, aby grzebać się w niej, hodować drzewka, krzewy lub rośliny ozdobne. W Łodzi jest już duże grono takich szczęśliwców, którzy starają się ochronić swoje rośliny przed szkodnikami, robactwem, które latem całymi masami trawią i niszczą rośliny. Jak prowadzić walkę z tymi szkodnikami opowie radiosłuchaczom dziś o godz. 20.55 dr. Konstanty Strawiński.

AKADEMICKIE KOLONIE H. A. Z.

1) **PORONIN — obok Zakopanego,** w pięknie położonych willach nad Białym Dunajcem. Wycieczki w Tatry, koleją linową na Kasprowy Wierch, do Czechosłowacji.

2) **DiŁOK — (Polska Szwajcarja)** obok Jaremcza, nad Prutem. Wycieczki w Gorgany i Czarnohorę, kolejki leśne

Na obu koloniach — wikt pierwszorzędny, 5-razowy, pokoje słoneczne 2 i 3 osobowe. Boisko dla gier sportowych, radio, patefon, gazety. Instruktorzy sportowi i turyści.

Zniżki kolejowe 75 proc. w obie strony z każdej miejscowości zapewnione.

Cena turnusu 4-tygodniowego złp. 85.

Wyjazd II turnusu nastąpi 15-go lipca br. Zapisy najpóźniej do dnia 8 lipca br.

Zgłoszenia i informacje: Jakobson, Łódź, ul Pomorska 50, m. 2 w godzinach od 12 do 21-ei **wieczorem.**

Spis zwierząt gospodarskich

odbędzie się między 1. a 15. lipca

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 marca 1932 roku o statystyce produkcji rolnej przeprowadzony będzie w czasie od 1 do 15 lipca rb. na terenie całego państwa spis zwierząt gospodarskich.

Na terenie m. Łodzi spis zwierząt przeprowadzony będzie przez Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego. Rejestracji podlegać będą konie, bydło rogate, trzoda chlewna, owce, barany i kozy według stanu z dnia 30 czerwca rb.

Spis zwierząt gospodarskich uskuteczniony będzie za pośrednictwem zastępu rachmistrzów, którzy obchodzić będą wszystkie położone w granicach miasta nieruchomości i wnosić do rejestrów spisowych odpowiednie dane na podstawie zeznań, udzielonych przez właścicieli lub posiadaczy zwierząt gospodarskich.

Rachmistrze zaopatrzeni będą w legitymacje urzędowe, wystawione przez Zarząd Miejski. — Legitymacje te rachmistrze obowiązani będą okazywać właścicielom lub posiadaczam zwierząt gospodarskich. Rachmistrze uprawnieni są do żądania zeznań od właścicieli lub posiadaczy zwierząt gospodarskich w zakresie pytań objętych rejestrem spisowym.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat kapitana zw. № 7

z dnia 30 czerwca 1937 r.

Na zawodach Warszawa — Łódź w dniu 4 lipca 1937 roku o „Puchar Polski" i o nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Prof. Ignacego Mościckiego, ustalam następujący skład reprezentacyjnej drużyny łódzkiej: Lass, Mikołajczyk, Triebe i Królewiecki (Ł. T. S. G.), Karasiak, Pegza I, Pegza II (Ł. K. S.), Świętosławski, Goszczko i Królasik (U. T.), Kudelski (S. K. S.). Rezerwowi: Cegliński (Ł. K. S.).

Wymienieni zawodnicy zaopatrzeni w sprzęt sportowy, za wyjątkiem koszulek, spodenek i getrów, które dostarczy ŁOZPN, zgłoszą się na dworcu kaliskim w dniu 4. VII. 37 r. o godzinie 11.30 rano i zameldują się kapitanowi związkowemu w poczekalni II-ej klasy.

Kluby, do których przynależni są wymienieni zawodnicy, odpowiedzialni są za ścisłe dostosowanie się gracza do zleceń kapitana związkowego.

O niemożności udziału gracza w zawodach, klub musi zawiadomić kapitana związkowego bezpośrednio i w odpisie sekretariat Okręgu, przynajmniej na dwa dni przed zawodami, przy czym do pisma muszą być dołączone dokumenty, usprawiedliwiające niemożność udziału gracza w grze, z wyjątkiem nagłych wypadków.

Zaznacza się, że w razie nie stawienia się zawodników zastosowane zostaną sankcje w stosunku do zawodników i klubów.

Komunikat Nr. 45

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 30 czerwca 1937 r.

Wyznacza się finałowy mecz o mistrzostwo juniorów, niedziela 4 lipca godz. 16-ta, boisko ŁKS-u Widzew — PTC juniorzy, jako przedmecz Rumunja — Polska.

Uwaga

Republikę Express Ilustrowany

nabyć można codziennie w sklepach p. LEWENBERGA w Teofilowie w Inowłodzu i na Koloniach Letnich obok Inowłodza.

Kupno i sprzedaż

Z POWODU likwidacji mieszkania sprzedam linoleum, serwis, lampy i rozmaite meble. Sienkiewicza 91, m. 5.

DO SPRZEDANIA kasa ogniotrwała, 2 szafy, stoły i 2 stoły biurowe, tanio sub. „D".

KUPIĘ okazyjnie odkurzacz „Elektrolux" w dobrym stanie. Oferty sub. „Tanio" do Republiki.

KOCIOŁ PAROWY dwupłomiennicowy, 80 mtr.² powierzchni ogrzewalnej, 11 atmosfer ciśnienia, do sprzedania J. Heinzel, ul. Piotrkowska 104 a.

DOBERMANY bronzowe sześcio - tygodniowe sprzedam. Ruda Pab. przyst. „Lotnisko" ul. Wiśniowa 9.

Lokale

ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.
ZŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami.
4—5—6-cio POKOJE umeblowane (garsoniery), od zł. 20, „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia. Oglądać można od 2—4 Al. Kościuszki 57/18.

Do wynajęcia

UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie w luksusowym domu dla solidnego pana. Dzwonić 167-25 od 10—11 i od 3—5 pp.

ODDAM pokój z niekrępującym wejściem przy ulicy Piotrkowskiej 62, m. 8.

2 POKOJE z kuchnią, front I piętro, wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Magistracka 25, telefon 122-69.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami. Wejście niekrępujące, Piotrkowska 82, m. 8.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, z wszelkiemi wygodami, telefonem, Piotrkowska 37, m. 11.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 80, m. 14.

UMEBLOWANY frontowy, słoneczny pokój do wynajęcia. Centralne ogrzewanie, winda. Telefon 122-11.

4 POKOJE z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią, sklep, do wynajęcia. Wiadomość: ul. Sterlinga 9 u dozorcy.

1—2 POKOJE umeblowane wyremontowane z używalnością kuchni z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. I piętro, Sterlinga 18, m. 19.

1 lub 2 POKOJE kompletnie umeblowane wyremontowane z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia, Narutowicza 56, m. 25.

POKÓJ umeblowany z telefonem z używalnością łazienki od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 40, m. 2.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem dla pana do oddania, Śródmiejska 18, m. 11.

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. — Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta.

POKÓJ umeblowany z łazienką dla solidnego pana do wynajęcia. P. O. W. 6 m. 12 od godz. 9 do 17-ej.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, front do wynajęcia. Tramwajowa 15 u dozorcy w godz. 11—14-ej.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon, łazienka do wynajęcia. Narutowicza 56 m. 17.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój do wynajęcia z oddzielnym wejściem 60 zł. i 70 miesięcznie. Gdańska 94.

Posady

MASZYNISTKA - biuralistka przyjmie pracę w godzinach wieczorowych. Oferty do soboty: „Republika" — „Warszawianka".

FRYZJER damski i fryzjerka oraz męski potrzebni od zaraz, Śródmiejska 23.

POSZUKIWANY pracownik do biura mieszkaniowego „Zenit", Piotrkowska 82. Zgłaszać się dziś godzina 20.30—21 w.

Uzdrowiska

PENSJONAT W ŁAGIEWNIKACH w pięknym suchym lesie przy autostradzie 4 i pół klm. od Łodzi. Pokoje umeblowane, remontowane, ładnie umeblowane, na żądanie dietyczna. Kuchnia wykwintna. Komunikacja autobusowa. Informacje tel. 208-74.

CIECHOCINEK. Pensjonat „Pomorska Mała", poleca słoneczne pokoje, kuchnię smaczną i zdrową, w najlepszym punkcie. Stefania Kriegerowa.

CIECHOCINEK. Pensjonat Kościuszko J. Brzezińskich. Najlepszy punkt zdrojowiska Woda bieżąca w pokojach Kuchnia wyborowa Garaże Telefon 134.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój. 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cokolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki".

OBYWATEL palestyński zabierze ze sobą pannę do Palestyny. Wyjazd w tym miesiącu. Oferty do Adm. „Natychmiast".

ZAGUBIONO kwity Nr. 255047 180606 wydane przez Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe Lombard w Łodzi. Kwity unieważniam. Szymkiewicz.

Nauka i wychowanie

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka. Literatura. Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studia. Południowa 20, m. 20, 1-sza lewa oficyna parter.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja. Tel. 253-51 handlowa korespondencja. w godzinach 2—3.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.